

WIKTORIA MALMON

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

**MEDIALNY ASPEKT TAŃCA TOWARZYSKIEGO
ANALIZA WPLYWU TAŃCA NA NARRACJĘ I ESTETYKĘ
W KINEMATOGRAFII NA PRZYKŁADZIE FILMÓW:
*DIRTY DANCING, GORĄCZKA SOBOTNIEJ NOCY, WYTAŃCZYĆ MARZENIA***

1. Wprowadzenie. 2. Taniec w kinematografii. 3. Taniec w mediach. 4. Rzeczywistość tańca a jego obraz w mediach – analiza percepcji społecznej. 5. Wywiad ekspercki z Justyną Hawkins. 6. Badanie ankietowe. Taniec w mediach i kinematografii – badanie świadomości społecznej. 7. Podsumowanie

Słowa kluczowe: taniec towarzyski, media, kinematografia, obraz tańca

1. WPROWADZENIE

Kiedy na świecie pojawili się pierwsi ludzie, nie potrafili jeszcze porozumiewać się językiem. Stworzyli więc własny system komunikacji oparty na ruchu – stworzyli taniec. Zaczęli przekazywać między sobą informacje przez gesty, mimikę oraz mniej lub bardziej sprecyzowane ruchy. Plemiona opracowywały swoje własne systemy „choreografii” po to, aby z łatwością rozpoznawać swoich członków. Ponadto, jak pokazały badania etnograficzne, pierwszymi formami tańca były tańce myśliwskie i wojenne, które miały przynosić szczęście w wyprawach i ulgę w odpieraniu ataków wroga. Z czasem taniec stał się jedną z pierwszych form ekspresji. Pozwalał wyrażać emocje, a także pomagał w okazywaniu uczuć innym. Niektórzy uważali nawet, że taniec ma znaczenie magiczne i wykorzystywali go w rytuałach jako zaklęcia, prosząc o deszcz czy o obfite plony¹. Inni natomiast wierzyli, że taniec to medium przekazujące boską energię – pewnego rodzaju łącznik między *sacrum* a *profanum*. Używano go więc także w ceremoniach i obrzędach religijnych. Z czasem

¹ I. Turska, *Krótki zarys historii tańca i baletu*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1983, 11–23.

przeniknął każdą sferę życia codziennego. W tamtych czasach trudno było mówić o jakiegokolwiek formie muzyki, dlatego za akompaniament służyły dźwięki wydawane przez tancerzy – tupanie, okrzyki czy klaskanie w dłonie. Cokolwiek, byleby tylko powstał rytm, do którego ciało mogłoby zacząć się kołysać. Z czasem zaczęto tworzyć pierwsze instrumenty perkusyjne, z których wyewoluowały te, które znamy dzisiaj. Pokazuje to, że wraz z tańcem rozwijały się też inne struktury życia.

Wiadomo, że taniec istniał już w starożytności, a dowodem na to są jaskinie w Europie, Azji i Afryce, w których znajdują się malowidła przedstawiające pierwszych ludzi uprawiających tę sztukę. Okazujących swoje uczucia i emocje, wchodzących w interakcję z innymi podczas wydarzeń społecznych, a także wykorzystujących taniec jako sposób modlitwy podczas uroczystych ceremonii i rytuałów religijnych.

Na potrzeby tej pracy wyróżniamy media, takie jak: prasa, radio, telewizja i Internet, a biorąc pod uwagę taniec, konkretyzujemy go jako taniec towarzyski. Aby bardziej przybliżyć istotę rozważań, warto wyjaśnić na czym polega i czym się charakteryzuje. Tak więc wywodzi się z tańców salonowych i zabaw ludowych, a za okres jego największego rozkwitu uważa się XX w., kiedy to dumnie wkroczył na salony wyższych warstw społecznych, pełniąc funkcję jednej z najlepszych form rozrywki. Pisząc o tańcu, nie sposób nie wspomnieć o człowieku, który stał się pionierem tej sztuki w Polsce – prof. Marianie Wieczystym (1902–1986), stał on się synonimem tańca. Urodził się we Lwowie, w rodzinie rewolucjonisty, murarza, cieśli². Przyszedł na świat w momencie, gdy taniec we Lwowie był już znany i lubiany, jednak nie było Mariana stać na uczęszczanie do profesjonalnej szkoły tańca. Wszystkie umiejętności zdobywał podczas szkolnych zabaw tanecznych, a mimo to przewyższał nimi chłopców, którzy pobierali regularne lekcje. Po I wojnie światowej jego talent zostaje dostrzeżony, więc otrzymuje propozycję pracy w jednej ze szkół tańca. Wtedy odkrywa swoje powołanie. Niedługo później zakłada swoją własną szkołę tańca³, zdaje egzaminy z choreografii, muzyki, pedagogiki oraz tańca nowoczesnego i zostaje przyjęty jako członek Związku Międzynarodowego Choreografów (Union Internationale Choreographes) w Paryżu – jako profesor tańca. W tym samym roku zakłada Związek Zawodowy Nauczycieli Tańca Rzeczypospolitej Polskiej. Po II wojnie światowej cała rodzina prof. M. Wieczystego przyjeżdża do Krakowa i tam osiada. Profesor tworzy szkołę tańca, nad którą patronat obejmuje Ministerstwo Kultury i Sztuki. Mimo że w kraju działają już wtedy inne szkoły tańca, żadna instytucja państwowa ani społeczna nie wykazuje zainteresowania tą dziedziną. Próby właścicieli szkół, by wzbudzić uwagę władz, nie przynoszą skutku. Profesor jednak się nie zniechęca i działa dalej. Zdobywa podręczniki, które są źródłem wiedzy tanecznej wielu znanych autorytetów i wprowadza zawarte w nich informacje w życie, ucząc nowych figur tanecznych. Organizuje pokaz dla Związku Literatów Polskich oraz przedstawicieli prasy, pragnąc zainteresować ich tematyką tańca – z powodzeniem. Na łamach polskich dzienników,

² „Marian Wieczysty”, *Astra Luna*, <http://astraluna.pl/historia-tanca-towarzyskiego/marian-wieczysty/> (dostęp: 21.05.2025).

³ A. Geber, *Ludzie i ich historie: Marian Wieczysty, Mieczysław Klimaszewski, Andrzej Bolewski, Orest Lenczyk* [film], *Telewizja Polska*, <https://cyfrowa.tvp.pl/video/ludzie-i-ich-historie,marian-wieczysty-mieczyslaw-klimaszewski-andrzej-bolewski-orest-lenczyk,61652872> (dostęp: 28.05.2025).

takich jak „Przekrój”, „Dziennik Polski” czy „Echo Krakowa”, zaczynają pojawiać się pozytywne opinie na temat tańca. Autorzy podkreślają jego korzystny wpływ na rozwój osobisty, poczucie estetyki i piękna, a także na kształtowanie właściwych postaw społecznych. W końcu odbywają się pierwsze Mistrzostwa Krakowa w tańcu. Choć uczestników jest niewielu, udaje się wyłonić zwycięzcę. Polski taniec wchodzi na poziom międzynarodowy, początkowo współpracując z Czechosłowackim Związkiem Tanecznym. Po pewnym czasie jednak współpraca zagraniczna staje się mocno utrudniona ze względu na sytuację polityczną – tancerzom z Polski nie udaje się dostać paszportów, co uniemożliwia udział w turniejach zagranicznych. Czasy dla prof. Wieczystego stają się coraz trudniejsze. Nauczanie tańca towarzyskiego zostaje zakazane. On jednak, z ogromnej miłości do tańca, zaczyna prowadzić lekcje w konspiracji. Mimo licznych przeszkód, z czasem udaje mu się ponownie organizować turnieje, kursy i szkoli kolejnych nauczycieli tańca. Dzięki jego staraniom taniec towarzyski zyskał uznanie zarówno w Polsce, jak i za granicą, a jego metody oraz publikacje znacząco wpłynęły na rozwój tej dziedziny. Po jego śmierci w 1986 r., każdego roku organizowany jest Ogólnopolski Turniej Tańca o Puchar prof. Mariana Wieczystego, aby uczcić jego pamięć.

Przedmiotem rozważań w niniejszej pracy będą media i kinematografia – a dokładniej, w jaki sposób kształtują one społeczne wyobrażenia o tańcu. W części dotyczącej kinematografii analizie zostaną poddane trzy kultowe produkcje filmowe: *Dirty Dancing* (reż. Emile Ardolino, 1987), *Gorączka Sobotniej Nocy* (reż. John Badham, 1977) oraz *Wytańczyć marzenia* (reż. Liz Friedlander, 2006). Celem analizy będzie zbadanie, w jaki sposób taniec wpływa na bohatera, narrację i estetykę filmu, a także jak wpływa na odbiór widza. Czy to prawda, że kinematografia kształtuje wyobrażenie o tańcu jako wyjątkowej formie ekspresji emocjonalnej i narzędziu przemiany wewnętrznej bohaterów? Z kolei w obszarze mediów, postawione zostanie jedno kluczowe pytanie: czy taniec jest tematem tabu w mediach? Zdaniem autorki media kształtują wyobrażenie o tańcu jako o formie rozrywki, pomijając jego techniczny i profesjonalny aspekt.

2. TANIEC W KINEMATOGRAFII

W pierwszej części artykułu autorka skoncentruje się na analizie obecności tańca w kinematografii. Przeanalizowane zostaną wymienione już filmy: *Dirty Dancing* (reż. Emile Ardolino, 1987), *Gorączka Sobotniej Nocy* (reż. John Badham, 1977) oraz *Wytańczyć marzenia* (reż. Liz Friedlander, 2006). Wybór tych produkcji nie jest przypadkowy – wszystkie należą do grona najbardziej rozpoznawalnych i kultowych filmów poświęconych tematyce tańca. Każdy z nich opowiada inną historię, jednak tym samym językiem. Analiza obejmie m.in. wpływ tańca na bohatera – jego zachowanie i życie oraz wewnętrzną przemianę. Poddany obserwacji zostanie także sposób, w jaki taniec jest postrzegany przez otoczenie. Szczególną uwagę autorka poświęci temu, jak taniec wpływa na odbiorcę, a także jaką rolę odgrywa w narracji i estetyce filmu.

Dirty Dancing to kultowa amerykańska produkcja z 1987 r. Film został wyreżyserowany przez Emilię Ardolino – amerykańskiego reżysera i producenta pochodzącego z Włoch⁴. Warto wspomnieć o tym, że wyżej wspomniany film nie był jedynym, który reżyser stworzył w tematyce tanecznej. Część swojej twórczości poświęcił realizacji dokumentów o tańcu klasycznym. Pracował również z wieloma tancerzami i choreografami na świecie, więc ta tematyka nie była mu obca. *Dirty Dancing* określany jest jako dramatyczny romans taneczny, a w głównych rolach wystąpili Patrick Swayze – amerykański aktor, tancerz i choreograf, wcielający się w Johnnego Castle’a, oraz Jennifer Gray – amerykańska aktorka, grająca Frances „Baby” Houseman. Odmowną rolę w tworzeniu filmu odegrała Eleanor Bergsteini – scenarzystka, która stworzyła historię opartą na własnych przeżyciach. Początkowo napisała scenariusz do filmu *Teraz moja kolej* reżyserii Claudii Weill, ale kiedy producenci usunęli z niego scenę tańca, na której jej zależało, postanowiła, że to właśnie ta scena stanie się kluczowa w filmie poświęconym całkowicie tańcowi. Inspirację zaczerpnęła ze swoich wspomnień z dzieciństwa, kiedy to wspólnie z rodzicami wakacje spędzała w luksusowym kurorcie w Catskill Mountains, uczyła się tańca i zostawała prawdziwą królową mambo. Jednak pomysł i historia Eleanor nikogo nie zainteresowały. Dopiero firma zajmująca się filmami na wideo postanowiła wyprodukować *Dirty Dancing*⁵. Budżet był znacznie okrojony, a sponsorzy się wycofali, przez co początkowo film miał być pokazany tylko przez jeden weekend, następnie miał być sprzedawany jako film wideo. Jednak ku zdziwieniu wszystkich, film odniósł spektakularny sukces i stał się hitem, przez co później jego sukces był szczegółowo analizowany przez wielu czołowych naukowców zajmujących się filmem, mediami, muzyką, kulturą, teatrem, tańcem i socjologią, aby zbadać globalne zjawisko kulturowe, jakim stało się *Dirty Dancing*⁶. Cała akcja filmu rozgrywa się w wakacje w 1963 r. Młoda Frances Houseman, nazywana „Baby”, wraz z rodzicami i starszą siostrą przyjeżdża do ekskluzywnego ośrodka wypoczynkowego, w którym wakacje spędzają głównie tacy jak oni⁷ – zamożni i wykształceni goście. Ośrodek zapewnia im wiele form rozrywki, w tym także naukę tańca u profesjonalnych instruktorów. Już na początku filmu można dostrzec, że ludzie chętnie wybierają się na takie warsztaty i sprawia im to dużo radości. Tak jak w jednej z pierwszych scen filmu, kiedy wczasowicze pod okiem profesjonalnej tancerki uczą się mambo. Jednym wychodzi to lepiej, innym gorzej, ale w dźwiękach beztroskiej, rytmicznej muzyki nikomu to nie przeszkadza. Gdy mają okazję zaprezentować nowo nabyte umiejętności na wieczornych potańcówkach, chętnie w nich uczestniczą. Taniec staje się formą integracji, przyjemności i ucieczką od codzienności. Szczególnie interesującym zjawiskiem są momenty, w których

⁴ *The Time of Our Lives: Dirty Dancing and Popular Culture*, red. S. Lincoln i Y. Tzioumakis, Wayne State University Press, 2013, 35.

⁵ Tamże, 10.

⁶ C. Molloy, „It’s a feeling; a heartbeat”: Nostalgia, Music and Affect in *Dirty Dancing*, w: *The Time of Our Lives: Dirty Dancing and Popular Culture*, red. S. Lincoln i Y. Tzioumakis, Wayne State University Press, 2013, 223–238.

⁷ S.L. Naish, *Deconstructing Dirty Dancing*, John Hunt Publishing, 2017, 4.

profesjonalni tancerze wychodzą na parkiet i prezentują swoje doświadczenie. Wtedy reszta robi im miejsce, przygląda się i wpada w zachwyt. Taniec wzbudza respekt, a ci, którzy umieją tańczyć, wzbudzają zainteresowanie i podziw. Takie uczucia towarzyszą też głównej bohaterce, która nie ukrywa, że chciałaby umieć tańczyć i nawet sama przyznaje, że zazdrości zawodowej tancerce. Taniec staje się atutem – jakąś nowością, wytchnieniem od codziennego życia i pracy.

W końcu, na jednej z potańcówek, Baby poznaje Johnnego i jego przyjaciół, którzy imponują jej na pierwszy rzut oka jedynie swoim tańcem. W rzeczywistości Frances odkrywa świat pełen radości, emocji i wolności wyrażania siebie. Widzi ludzi, którzy szczerze kochają to, co robią, są przepełnieni pasją i nie zależy im na tym, żeby cokolwiek udawać, aby zmieścić się w określone standardy. Nie zważają na opinie i osądy innych, dają się całkowicie poprowadzić muzyce. To rzeczywistość, która w znacznym stopniu różni się od tej, w której żyje Baby. Czyli idealnie poukładanego życia, któremu towarzyszy przesłanie, aby podbić świat. Dobre maniere, zasady i podporządkowanie ojcu to świat, który dobrze zna od dziecka. Bohaterka bardzo szybko podejmuje decyzję, która rzeczywistość jest bliższa jej sercu i kiedy okazuje się, że partnerka Johnnego nie jest w stanie zatańczyć pokazu mambo, Baby bez dłuższego zastanowienia postanawia ją zastąpić. Tancerz na początku nie jest zadowolony z tego pomysłu, ale postanawia przyjąć wyzwanie. Dla dziewczyny zaczyna się czas ciężkich treningów i przygotowań, z czego prawdopodobnie nie zdawała sobie sprawy. Nauka kroków, poczucie rytmu i zapamiętanie choreografii to tylko część sukcesu, ponieważ taniec w głównej mierze to emocje i uczucia. Tego stara się nauczyć ją Johnny, powtarzając: „Kroki to nie wszystko, wczuj się w muzykę”. Widać, że na początku znaczenie tych słów jest całkowicie obce początkującej tancerce, jednak z czasem nastolatka nie tylko przechodzi ogromną lekcję pokory, cierpliwości i samodyscypliny, ale uczy się również wyrażania emocji i delikatności, a nawet kobiecości, która przejawia się w tym, że zbyt skromna i cicha dziewczynka staje się pewną siebie i odważną młodą kobietą. Taniec wywołuje u niej śmiech, ale także ukazuje jej ogromną determinację, która jest kluczowa w dążeniu do celu. Baby dzień w dzień znajduje siłę i chęć, aby iść na lekcję tańca. Bez determinacji w tańcu ciężko byłoby cokolwiek osiągnąć, ponieważ wielość szczegółów, na które trzeba zwracać uwagę, jest przytłaczająca. W tym aspekcie film bardzo dobrze odwzorowuje rzeczywistość. W tej dyscyplinie znaczenie ma wszystko: kąt postawienia stopy, ustawienie dłoni czy stopień nacisku na parkiet, kierunki choreografii, interpretacja muzyki, czy też zróżnicowanie rytmu⁸, wysokość obcasów, długość spodni, a nawet kształt i głębokość wycięcia stroju⁹. Każdy z tych elementów musi być starannie przemyślany i dopracowany. Choć wspomniane detale mogą wydawać się drobnostką, mają ogromne znaczenie. Warto także zauważyć, że właśnie na ich tle często dochodzi do nieporozumień między partnerami – każdy może mieć inną

⁸ Imperial Society of Teachers of Dancing, *The Imperial Society's Ballroom Technique*, ISTD, 1994.

⁹ Polskie Towarzystwo Taneczne, „Przepisy stroje taneczne – z poprz. pkt. 3.2.1. – ozdoby (aktualizacja)”, http://www.taniec.pl/pliki/strony/10/przepisy_stroje_taneczne_-_z_poprz.pkt.3.2.1.-ozdoby__aktualizacja_-_sierpien_2024-tekst_z_zaznaczona_na_zielono_zmiana.pdf (dostęp: 25.03.2025).

wizję, a długie wspólne spędzanie czasu sprzyja frustracji i wyrażaniu złości. W takich momentach nagromadzone emocje często wybuchają przeciwko partnerowi. Z tego powodu Baby i Johnny również doświadczali kłótni i sprzeczek podczas treningów. Ponieważ w tańcu jak i w życiu są te dobre momenty, kiedy można stanąć na najwyższym stopniu podium, ale bywają też gorsze, kiedy trzeba się pogodzić z porażką. Jednak oprócz kłótni między bohaterami zaczęło się rodzić uczucie. Zaczęli widzieć w sobie coś więcej niż tylko partnerów do tańca. Taniec towarzyski angażuje dwie osoby, zazwyczaj kobietę i mężczyznę, którzy w tańcu mają stworzyć jedno ciało – jeden organizm. Każdy ruch partnera wpływa na ruch partnerki i na odwrót. Kobieta w tańcu jest prowadzona przez mężczyznę, co oznacza, że musi być bardzo mocno skupiona, aby odczuwać każdy jego ruch i być na niego odpowiedzią. Mężczyzna w trakcie całego tańca musi myśleć o partnerce – prowadzić ją i opiekować się nią na parkiecie. Partnerzy w tańcu tworzą jedną drużynę, muszą być dla siebie wsparciem i móc na sobie polegać¹⁰. Zaufanie to kluczowa kwestia, a ono zbliża ludzi do siebie. Dlatego też taniec to nie tylko bliski kontakt fizyczny, ale także kontakt emocjonalny. W dodatku każdy taniec wyzwala inne emocje. Samba, chacha czy jive ukazują radość życia, rumba jest historią o miłości i pożądaniu, wymagającą dużej ekspresji, paso dole kojarzone z walką, podobnie jak tango, które ekscytuje, a walc angielski to czysta eteryczność i romantyzm¹¹.

W tańcu emocje są wszędzie, dlatego bardzo łatwo o to, aby emocje pojawiły się również pomiędzy współpartnerami. Oprócz tego kolejną ważną kwestią jest to, że tańcząc ze sobą, tancerze, całe dni spędzają w swoim towarzystwie. Podróżują razem na turnieje, szkolenia czy obozy, przez co wiedzą o sobie prawie wszystko i bardzo dobrze się znają. Odczuwają razem euforię, ale również zmęczenie i przygnębienie. Tak też było z Johnnym i Frances, którzy w pewnym momencie stali się dla siebie kimś więcej. On nauczył ją mambo, a ona nauczyła go kochać. Mimo to, rodzice dziewczyny byli bardzo sceptycznie nastawieni do chłopaka i nie chcieli, aby ich córka miała z nim cokolwiek wspólnego, dlatego Baby naukę tańca trzymała w tajemnicy. W końcu nadszedł wielki dzień – występ w hotelu. Mimo wielu prób, nie wszystko idzie po myśli i finałowa figura nie wychodzi. Jednak dla nich nie robi to różnicy, ponieważ oboje doceniają to, że ostatni czas jest wart więcej niż sam ten występ. To też jest bardzo dobre filmowe przedstawienie rzeczywistości, ponieważ dla wielu tancerzy najważniejsze nie są osiągnięcia czy tytuły, a wszystko to, co się na nie składa: nauka pokory, determinacji, kontakt z innymi ludźmi. Ogromna lekcja życia. Piękne emocje, które zostają z nimi na zawsze, wspomnienia, a także uśmiech ludzi po występach – wywoływanie emocji u innych. Możliwość wyrażania własnych emocji, tworzenie sztuki, duma z samego siebie, ale także ta od bliskich. Przede wszystkim wychowanie. „Tańce są po to, aby ludzie uczyli się uprzejmości w towarzyskim obcowaniu”¹². To ma dla nich prawdziwe znaczenie. Wracając do fabuły, dla młodych tancerzy zaczyna się trudny czas. Johnny zostaje niesłusznie oskarżony, a ojciec Baby dowiadyuje się o jej relacji z chłopakiem, czego kategorycznie

¹⁰ A. Moore, *Ballroom Dancing*, 10. wydanie (wyd. zmienione), Bloomsbury Publishing, 2002.

¹¹ D. Michalska, *Mala encyklopedia tańca*, Świat Tańca, nr I, marzec 1993, 21.

¹² *Cudowne spełnienie*, Świat Tańca, nr I, marzec 1993, 8–9.

zabrania. W końcu Johnny musi odejść z ośrodka i traci pracę. W hotelu trwają przygotowania do finałowej imprezy wakacji. Jednak, kiedy przychodzi czas występów, tancerz powraca do hotelu i wraz z Frances prezentują swój taniec. Wszyscy są oczarowani, łącznie z ojcem dziewczyny, który ostatecznie akceptuje chłopaka i przeprosza za swoje wcześniejsze zachowanie. Podczas tego występu wszyscy dostrzegają ogromną przemianę bohaterki, a także uczucie między nią a tancerzem. Wszystko dobrze się kończy, a taniec staje się spoiwem zebranych ludzi, kiedy w ostatniej scenie filmu wszyscy wychodzą na parkiet i tańczą.

Gorączka sobotniej nocy (oryg. *Saturday Night Fever*)¹³ to amerykański film z 1977 r. w reżyserii Johna Badhama, amerykańskiego reżysera i producenta filmowego. Gatunek filmu określany jest jako dramat muzyczny. Otrzymał dziewięć nominacji, w tym do Oscara za najlepszego aktora pierwszoplanowego – Johna Travoltę, a także inne nominacje np. Złote Globy: najlepsza komedia lub musical, najlepszy aktor w komedii lub musicalu – John Travolta, najlepsza muzyka – Barry Gibb, David Shire, Maurice Gibb, Robin Gibb, oraz najlepsza piosenka – *How Deep Is Your Love* w wykonaniu The Bee Gees. Film wywołał niemałe poruszenie w świecie kinematografii, przede wszystkim za sprawą Johna Travolty – amerykańskiego aktora, reżysera, producenta filmowego i piosenkarza, który stał się symbolem epoki disco, a także filmową ikoną tańca. To właśnie dzięki *Gorączce sobotniej nocy* zyskał największą sławę i status światowej gwiazdy filmowej. U jego boku jako jego taneczna partnerka wystąpiła Karen Lynn Gorney – amerykańska aktorka. Ten duet zdecydowanie podbił parkiet, a także serca widzów. Film wprowadził niebywałą modę na styl disco. Stał się ikoną końcówki lat siedemdziesiątych. Muzykę do filmu i utwory, które zostały w nim wykorzystane stworzyła głównie grupa muzyczna Bee Gees. To grupa stworzona przez trzech braci Barry’ego, Robina i Maurice’a Gibb¹⁴. Ich utwory, które stały się klasykami muzyki disco to: *Stayin’ Alive*, *Night Fever*, *How Deep Is Your Love* oraz *More Than a Woman*. Oprócz ich twórczości, w filmie znalazły się również utwory innych artystów, takich jak na przykład Yvonne Eliman czy David Shir.

Fabula filmu rozgrywa się w Brooklynie w Nowym Jorku. To właśnie tam, w robotniczej części miasta mieszka i pracuje główny bohater – dwiętnastoletni Tony Manero, grany przez Johna Travoltę. W jednej z pierwszych scen filmu chłopak przemierza ulicę miasta w drodze do pracy. Jak się później okazuje, pracuje w sklepie z farbami, co wyjaśnia niesioną przez niego puszkę farby. Jednak to nie to przykuwa uwagę. Pierwsze, co rzuca się w oczy, to to, że Tony idzie bardzo rytmicznym krokiem, w takt muzyki, która gra w tle. Już w tej scenie widać, że muzyka sama go niesie, a jemu sprawia przyjemność beztrudnie wybijanie rytmu. Chłopak sprawia wrażenie zawiadackiego i pewnego siebie. Zupełnie nie wygląda, aby dokądkolwiek się spieszył. Jednak, kiedy dociera na miejsce, okazuje się, że klient czeka na niego już od dłuższego czasu. Tony, zupełnie się tym nie przejmuje. Liczy, że urokiem osobistym nadrobi spóźnienie. Po sprzeczce z szefem kończy pracę i wraca do domu. Po scenach, które rozgrywają się w domu, można wywnioskować, że jest dobrym

¹³ *Saturday Night Fever* [film], reż. J. Badham, Paramount Pictures, 1977.

¹⁴ D.N. Meyer, *The Bee Gees*, tłum. M. Studencki, Wydawnictwo Bukowy Las, 2014.

bratem, aczkolwiek nie ma najlepszych relacji z rodzicami. Wdaje się z nimi w kłótnie. Oni nie rozumieją syna, a ten ich nie słucha. Jego myśli krążą tylko wokół wieczoru, ponieważ w każdy sobotni wieczór wraz z kolegami wybiera się do klubu na dyskotekę. Jak sam przyznaje, pracuje po to, żeby mieć fundusze na weekendowe wypadki. Przed wyjściem, układa włosy na żel, robiąc ekstrawagancką, jak na tamte czasy, fryzurę. Wybiera najlepszą koszulę z wykładanym kołnierzem i jest gotowy, żeby podbijać Nowy Jork. Właśnie przez tę postać filmową powstało określenie „travolterzy naszych czasów”, oznaczające fanów disco, cechujących się egocentryzmem i lekceważącym stosunkiem do życia¹⁵. W kolejnych kadrach filmu możemy zauważyć, że nawet główny bohater czuje się samotny i brakuje mu prawdziwej relacji. Brakuje szczerych intencji i realnego postrzegania świata. Warto spojrzeć na styl życia bohatera. Nie stroni od używek. W jego życiu brak ustatkowania. W ogóle o to nie dba. Liczy się tu i teraz. Brak mu odpowiedzialności, przez co jego rodzice nie widzą powodu do dumy z syna. Tony’emu wyraźnie tego brakuje. Pewność siebie i arogancja wydaje się tylko przybraną maską. Poniżany i niedoceniany w domu rodzinnym, szuka uznania w dyskotecce. Znajduje je tam, ponieważ towarzyszy mu miano niekwestionowanego króla tańca. Widać, że taniec płynie w jego krwi – przenika go i sprawia mu przyjemność. Kiedy wchodzi na parkiet wyraźnie wzbudza zainteresowanie. Taniec, tak jak we wcześniej opisywanym filmie *Dirty Dancing*, staje się obiektem podziwu. Ludzie lubią patrzeć na popisy innych i z chęcią sami tańczą. W trakcie, kiedy Tony jest w klubie tanecznym, jego uwagę przykuwa jedna z tancerek, która wraz ze swoim partnerem wiruje w tańcu – imponuje mu. Chłopak za wszelką cenę chce ją poznać. Kiedy w końcu trafia się do tego okazja, proponuje jej wspólny udział w konkursie. Stephanie zgadza się, ale pod warunkiem relacji czysto partnerskich. W trakcie, kiedy młodzi się poznają okazuje się, że tancerka wie o zupełnie innym życiu niż Tony. Interesuje się sztuką, chce poznawać wartościowych ludzi i rozwijać się. Uświadamia Tony’emu, że ten dąży do nikąd. On natomiast jest zdania, że dla niego w życiu liczy się tylko taniec. Podczas ich prób okazuje się, że pod względem tanecznym są dla siebie stworzeni. Zgrywiają się i wspólnie tworzą całą choreografię. Jednak, kiedy Tony dzielnie oddaje się próbom tańca, w jego życiu pojawiają się nowe problemy. Jeden z jego przyjaciół zostaje pobity, a brat wraca do domu ze złą nowiną, przez co atmosfera w domu ulega pogorszeniu. Jednak jego ogromne zamiłowanie do tańca pozwala mu przechodzić ciężkie chwile. Tak też często dzieje się w rzeczywistym życiu. Pasja potrafi pomóc człowiekowi w trudnych chwilach – podtrzymuje na duchu, a taniec jest jedną z lepszych form terapii dla ciała i duszy. Wracając do filmu, Tony wdaje się w bójkę na tle rasistowskim, aby pomścić przyjaciela. Rasizm jest obecny w filmie i odwzorowuje sytuację w Stanach Zjednoczonych w latach siedemdziesiątych, czyli nierówności między osobami białoskórymi a czarnoskórymi. Bójki i nieporozumienia, a także segregację społeczną¹⁶. Rasizm objawia się również w dniu konkursu. Tony

¹⁵ M. Widzička, *‘Travolterzy naszych czasów’: krytyka dyskotek w świetle refleksji nad polską kulturą popularną lat siedemdziesiątych*, Rocznik Antropologii Historii, t. 1, nr 1–2, 2011, 201.

¹⁶ T. Sobieniak, *Historyczne i społeczne uwarunkowania rasizmu w USA*, praca licencjacka, Uniwersytet Jagielloński, 2018.

i Stephanie wygrywają zawody, aczkolwiek tancerz nie jest z tego zadowolony, ponieważ wie, że na wygraną zasłużyła para, która zajęła drugie miejsce. Jego zdaniem wynik zależał od koloru skóry. Tancerz nie godzi się z tym, mimo napływających gratulacji. Przekazuje im nagrodę, w zgodzie ze swoim sumieniem. Główny bohater, mimo tego, czuje się rozczarowany brakiem szczerości i obłudą – nie chce tego zaakceptować. Dla tancerzy, zarówno jak i dla bohatera *Gorączki sobotniej nocy*, takie sytuacje bywają bardzo frustrujące. Na domiar złego, w życiu chłopaka dochodzi do tragedii. Ginie jeden z jego przyjaciół. Tony czuje się winny. W dosadny sposób dociera do niego, że dłużej nie chce żyć w ten sposób. Stopniowo, dzięki Stephanie, uczy się innego życia – przede wszystkim pokory. Taniec pokazał mu, że można żyć inaczej i że zmienia ludzi na lepsze. W trakcie całego filmu widz śledzi przemianę głównego bohatera. Z aroganckiego chłopca zapatrzonego w siebie zmienia się w dojrzałego mężczyznę z chęcią rozwoju.

Jako trzeci, analizie zostanie poddany, zdaniem autorki, najlepiej odwzorowujący prawdziwe życie tancerzy film o tańcu *Wytańczyć marzenia* (oryg. *Take the Lead*)¹⁷. Reżyserem amerykańskiego dramatu muzycznego z 2006 r. jest Liz Friedlander. Należy zaznaczyć, że film jest oparty na faktach, a dokładnie na życiu Pierre'a Dulaine'a – tancerza mistrzowskiej rangi, a także uznanego nauczyciela tańca w Nowym Jorku. Pierre specjalizował się w tańcu towarzyskim. Opracował program nauczania „Dancing Classrooms”¹⁸. Program polegał na łączeniu radości i praktyki tańca towarzyskiego z rozwojem podstawowych umiejętności życiowych, takich jak: szacunek, współpraca i partnerstwo¹⁹. Pierre Dulaine dorastał w biednej rodzinie w Londynie. Był nieśmiałym chłopcem i mierzył się z prześladowaniem. Taniec towarzyski pojawił się w jego życiu, kiedy miał czternaście lat. Wszystkie swoje pieniądze przeznaczal na taniec, aż w końcu stał się jednym z najlepszych tancerzy. Wraz z Yvonne Marceau – swoją partnerką, zdobyli wiele nagród. Występował także na Broadwayu²⁰. Nie sposób nie wspomnieć w tym momencie o filmie *Dancing in Jaffa* – dokumencie opartym na faktach z życia Pierre'a. W filmie czterokrotny mistrz świata w tańcu po wielu latach wraca do miejscowości, w której się urodził, aby zrealizować swój autorski program nauczania. Pierre pragnie nauczyć tamtejsze dzieci tańca, ale przede wszystkim jego celem jest połączenie w tańcu dzieci pochodzenia żydowskiego i palestyńskiego zamieszkujące w Izraelu. Ta młodzież na co dzień żyje w podzielonym społeczeństwie, pełnym nienawiści do siebie nawzajem. On chce to zmienić. Podczas zajęć Duleine uczy podopiecznych samby, walca czy tanga, ale również współpracy, zaufania i szacunku – wartości, które mogą pomóc w przełamaniu barier kulturowych i religijnych. Widać jednak, że tancerz nie miał łatwego zadania, ponieważ zarówno dzieci, jak i ich rodzice mieli wiele zastrzeżeń co do tego, by tańczyły one ze sobą w bliskim kontakcie. W dodatku z wrogiem.

¹⁷ *Take the Lead* [film], prod. D. Hines, reż. L. Friedlander, New Line Cinema, 2006.

¹⁸ P. Dulaine, *Dancing through Life*, Teachers College Record, t. 110, nr 14, 2008, 33–34.

¹⁹ *Dancing Classrooms*, „Meet Pierre Dulaine: Taking the Lead with Generations of Children”, 2019, <https://dancingclassrooms.org/meet-pierre-dulaine-taking-the-lead-with-generations-of-children/> (dostęp: 05.03.2025).

²⁰ Tamże.

Dopiero kiedy Pierre angażuje swoją byłą partnerkę taneczną, wspomnianą wyżej – Yvonne Marceau i wspólnie dają popis tańca, sytuacja się zmienia²¹. Film pokazuje, że taniec może być nie tylko świetną rozrywką czy pasją, ale również narzędziem do budowania mostów między ludźmi²². Główne role w filmie *Wytanńczyć marzenia* zagrali: Antonio Banderas – w roli nauczyciela tańca, Rob Brown i Yaya DaCosta – wcielający się w trudną młodzież ze szkoły w Nowym Jorku. Film rozpoczynają sceny przedstawiające ścieranie się dwóch światów. Początkowo w tle słychać muzykę do foxtrota – jednego z tańców standardowych, a przy jej dźwiękach do wyjścia szykuje się kilka osób, m.in. Pierre, zakładający koszulę i eleganckie buty, oraz kobieta, zakładająca wieczorową suknię i mieniającą się kolię. W opozycji do tego, pojawia się mocna hiphopowa muzyka i inni bohaterowie ubrani w sposób bardziej imprezowy i mniej wyszukany: szerokie spodnie i krótkie spódniczki. W kolejnych scenach widz dowiadyuje się, że ci pierwsi dotarli na bal, na którym królowały walc i quickstep, a ci drudzy na szkolną potańcówkę. Ta scena ma dać bazę do dalszej interpretacji filmu. Różnice społeczne pokazane są tak wyraźnie, że nie da się ich nie zauważyć. Na potańcówkę na sali gimnastycznej wybiera się również Rock – jeden z uczniów. Jednak z uwagi na jego szemraną przeszłość nie zostaje wpuszczony do środka przez dyrektorkę placówki. Zdenerwowany opuszcza mury szkoły, a wychodząc spotyka starych znajomych, którzy namawiają go do dewastacji auta kobiety. Chłopak początkowo nie zamierza tego robić, jednak pod naciskiem prowokujących komentarzy niszczy auto. Dzieje się to na oczach Pierre’a, w którego ręce dostaje się wizytówka właścicielki samochodu. Nazajutrz mężczyzna idzie z nią porozmawiać. Przy scenie wejścia do szkoły widz może domyślić się, jakie to miejsce. Każdy, kto chce do niej wejść, musi przejść przez bramkę bezpieczeństwa po to, aby upewnić się, że nie wnosi ze sobą niebezpiecznych przedmiotów i narzędzi. Pierre wyróżnia się w tłumie, ponieważ jako jedyny jest elegancko ubrany i okazuje dobre maniery. Uczniowie śmieją się z niego – uważają go za dziwaka. On jak sam twierdzi to tylko „tak zwana uprzejmość” z jego strony. Kiedy w końcu udaje mu się porozmawiać z Augustine James – dyrektorką szkoły, proponuje jej naukę tańca dla uczniów. Ta początkowo go wyśmiewa, jednak po chwili przystaje na jego propozycję. Nie daje mu natomiast zwyczajnej grupy uczniów, a tych którzy zostali oddelegowani do „kozy” za różne przewinienia. Kobieta rzuca mu wyzwanie.

Kiedy mężczyzna pełen zapału przychodzi na pierwsze zajęcia, spotyka się z ignorowaniem go ze strony uczniów i żartobliwym podejściem w stosunku do niego. Oprócz wyzwania, którego się podjął, Pierre prowadzi również profesjonalną szkołę tańca, do której uczęszcza m.in. Caitlin – dziewczyna z ogromną pasją, aczkolwiek jak sama twierdzi małymi umiejętnościami. Sama zaczyna wątpić w to, czy w ogóle nadaje się do tańca. Mając na uwadze, że rodzice wydają bardzo dużo pieniędzy na jej zajęcia, jest załamana. W tym momencie z ust Dulaine’a padają kluczowe słowa. „Jeśli to lubisz, to znaczy, że się nadajesz”. Te słowa podtrzymują tancerkę na duchu. Pierre wraca do trudnej młodzieży, którą on za wszelką cenę

²¹ *The Hollywood Reporter*, „Dancing in Jaffa: Film review”, 3 kwietnia 2014, <https://www.hollywoodreporter.com/movies/movie-reviews/dancing-jaffa-film-review-693010/> (dostęp: 27.03.2025).

²² *Dancing in Jaffa*, film dokumentalny, reż. H. Medalia, Tiara Blu Films, 2013.

pragnie nauczyć tańca towarzyskiego. Ze słów uczniów wiadomo, że ich zdaniem takie tańce są dla „mięczaków”. Tancerz tłumaczy im, że styl tańca, który on uprawia to „pokaz siły, romantyzmu i miłości”. Widać, że głęboko wierzy w to, co mówi. Przemawia przez niego pasja i miłość do tańca. Swoimi uczuciami próbuje zarazić uczniów. Zaraz po tym padają kolejne słowa, przy których warto się na chwilę zatrzymać. „Taniec towarzyski to dwa ciała poruszające się jak jedno”. I to jest największa prawda tańca towarzyskiego. Dwa ciała wpływają na siebie, oddziałują, synchronizują się ze sobą i dzięki temu tworzą wspólny ruch. Pokazują odmiennosc kobiety i mężczyzny, delikatność przeplatającą się z odwagą, subtelność łączącą się z pewnością siebie. Uchylają rąbka tajemnicy o relacji dwojga osób. Dlatego taniec jest trudną dziedziną, ponieważ dwie obce sobie osoby muszą zacząć poruszać się tak samo i stworzyć ze swoich dwóch ciał, jedno ciało. To sytuacja podobna do wchodzenia w związek małżeński, kiedy też dwoje ludzi musi się ze sobą zgrać, aby iść wspólnie przez życie. Kiedy do uczniów nie trafia jego tłumaczenie, postanawia zaprosić do nich profesjonalną tancerkę ze swojego studia. Wchodząc na zajęcia, Pierre prezentuje wraz z nią tango, uczniowie są pod ogromnym wrażeniem. Dostrzegają magię tańca i intymną relację między kobietą a mężczyzną. Zaczynają szanować nauczyciela i sam taniec. Do grupy dołącza Catlin, która początkowo nie jest mile widziana, aczkolwiek później zostaje zaakceptowana przez resztę. W czasie, kiedy odbywają się zajęcia i Pierre próbuje przekazać tym młodym ludziom taniec i idące za nim wartości, równoległe do tego rozgrywa się ich własne życie, które jest bardzo trudne. Rock mierzy się z alkoholizmem rodziców. Wracając do domu nie ma co jeść, ponieważ jego rodzice wszystkie pieniądze przeznaczają na używki. Chłopak wdaje się w bójkę z ojcem, a ten wyrzuca go z domu. LaRhette po szkole musi zajmować się rodzeństwem i domem, ponieważ jej matki albo nie ma w domu, albo sprowadza do niego podejranych mężczyzn. Jeden z nich atakuje dziewczynę. Ta ucieka z domu. Oboje uczniów trafia w to samo miejsce, aby tam spędzić noc. Kiedy dom jest dla nich niebezpieczeństwem, azyl znajdują w budynku szkoły. Dochodzi między nimi do sprzeczki i chłopak wpada w tarapaty. Pomocy szuka u Pierre'a. Mężczyzna bierze go do siebie. Widzi, że chłopak próbuje robić wszystko, żeby nie skończyć jak jego rodzice. Kiedy szkoła zostaje zalana i nie ma możliwości prowadzenia treningów, Dulaine zabiera uczniów do swojej szkoły tańca. Tam jednak spotykają się z profesjonalnymi tancerzami, którzy nie są zadowoleni z ich obecności. Popisują się swoimi umiejętnościami, co wyraźnie ukazuje różnicę poziomów pomiędzy obiema grupami. Po tym incydencie uczniowie zaczynają w sobie wątpić, nawet myśl o wygranej w konkursie, do którego przygotowują się od dawna, schodzi na dalszy plan. W dodatku dowiadują się, że za udział w zawodach trzeba zapłacić, czują się oszukani. Ostatecznie odchodzą.

Wkrótce jednak trener pojawia się z powrotem na zajęciach w szkole. Tłumaczy im, że wiara w siebie to najpotężniejsza broń, a on pomoże im w opłaceniu biletów startowych. Postanawiają wystąpić w konkursie. Na ostatniej prostej każde z nich angażuje się w stu procentach. Młodzi ćwiczą w każdym momencie dnia: w szkole, autobusie czy w domu. Taniec zaczyna przenikać ich życie. Zaczyna sprawiać im radość. Nadchodzi dzień konkursu. Wchodząc na salę turniejową są innymi ludźmi.

Z wartościami i szacunkiem. Dumnie idą przez parkiet na czele ze swoim mistrzem – Pierre'em. W najważniejszym starciu dają popis swoim umiejętnościom. Ich występ jest oryginalny, pomysłowy i zupełnie inny niż te dotychczas. Wprawdzie nie wygrywają konkursu, ponieważ złamali zasadę tańca w duetach na rzecz zatańczenia w trio, ale to przestaje być ważne. Wygrywają coś innego – przyjaźń. Wygrywają całkiem inne życie. Wygrywają siebie.

3. TANIEC W MEDIACH

Biorąc pod uwagę polski rynek telewizyjny, jest na nim bogata oferta ogólnopolskich programów o zróżnicowanym charakterze. Zarówno uniwersalnych jak i wyspecjalizowanych ze względu na tematykę, formę i odbiorców²³. Wśród nich wyróżniamy programy informacyjne, publicystyczne, sportowe, kulinarne, muzyczne, dokumentalne, ekonomiczne i wiele, wiele innych. W tym obszarze zostało również stworzone miejsce na produkcje audiowizualne poświęcone tańcowi. Tak więc idąc od najstarszego z formatów, na ekranach królowały: *Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami*, *Gwiazdy tańczą na lodzie*, *You Can Dance – Po prostu tańcz*, *Got to Dance. Tylko taniec* i *Dance Dance Dance*. Niektóre z tych programów utrzymały się do dziś i w dalszym ciągu cieszą się ogromną rzeszą fanów. Przybliżając ideę każdego z nich, autorka zacznie od najbardziej wymagającego, czyli teleturnieju *Gwiazdy tańczą na lodzie*. Emitowanego od 28 września 2007 do 12 grudnia 2008 r. na antenie Programu Drugiego Telewizji Polskiej. Był to polski program telewizyjny stworzony na podstawie holenderskiego formatu *Stars Dance on Ice*, znany również jako *Sterren Dansen op het IJs*. W sumie w Polsce zrealizowane zostały trzy edycje, na które złożyły się łącznie trzydzieści trzy odcinki. W teleturnieju udział brały osobowości medialne, które wraz z przydzielonym partnerem – profesjonalnym łyżwiarzem lub łyżwiarką figurową, walczyły o wygraną, prezentując choreografie taneczne na lodzie²⁴. Ich występy oceniała komisja sędziowska, złożona z Włodzimierza Szaranowicza – dziennikarza, prezentera i komentatora sportowego, Igora Kryształowicza – absolwenta szkoły baletowej, Marii Haliny Białous-Zuchowicz – łyżwiarki figurowej i międzynarodowej sędziny łyżwiarstwa figurowego oraz Doroty Rabczewskiej (Dody) – polskiej piosenkarki i osobowości medialnej. Taki skład sędziowski można było oglądać podczas pierwszej i drugiej edycji programu.

Jury przydzielało parom punkty w skali od zera do dziesięciu. Jednak o tym, kto przechodził do kolejnego etapu decydowali również widzowie, głosując na swoich faworytów telefonicznie i SMS-owo. Prowadzącymi dwóch pierwszych edycji byli: Maciej Kurzajewski – dziennikarz i prezenter telewizyjny oraz Tatiana Okupnik – piosenkarka i prezenterka telewizyjna. W trzeciej edycji zaszły drobne

²³ Główny Urząd Statystyczny, „Program telewizyjny ogólnopolski”, w: *Słownik pojęć stosowanych w statystyce publicznej*, <https://stat.gov.pl/metainformacje/sownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/2082,pojecie.html>, (dostęp: 1.04.2025).

²⁴ *Gwiazdy tańczą na lodzie*, program telewizyjny, IMDb, <https://www.imdb.com/title/tt1254701/> (dostęp: 21.05.2025).

zmiany: w jury zasiadł Tomasz Jacyków – stylistka i krytyk mody, zastępując Igora Kryształowicza, a u boku Macieja Kurzajewskiego tym razem program prowadziła Justyna Steczkowska.

Kolejna produkcja telewizyjna czerpiąca inspirację z tańca *to You Can Dance – Po prostu tańcz*²⁵. Program typu „talent show”, czyli inaczej konkurs talentów. Emitowany w Polsce na antenie telewizji TVN w latach 2007–2012 i 2015–2016, a także od 2025 r., na podstawie amerykańskiego formatu *So You Think You Can Dance*. Łącznie zrealizowanych zostało dziesięć edycji, w tym sto trzydzieści siedem odcinków. Program składał się z kilku etapów. Pierwszy etap polegał na precastingach, na których chętni uczestnicy prezentowali się wyłącznie przed reżyserem, producentem i choreografem programu – bez obecności kamer. Wybrani uczestnicy następnie występowali przed docelowym jury. Na przestrzeni wszystkich edycji w jego skład wchodził: Agustin Egurrola – tancerz i choreograf, Michał Piróg – również tancerz i choreograf, Ida Nowakowska – tancerka, aktorka i osobowość telewizyjna, Kinga Rusin – dziennikarka i prezenterka telewizyjna, Anna Mucha – aktorka i prezenterka telewizyjna, Weronika Marczuk – producentka filmowa, Maciej Florek – polski aktor, Mery Spolsky – piosenkarka, Ryfa Ri – tancerka, Bartosz Porczyk – aktor telewizyjny i teatralny, a także Michał Danilczuk – tancerz i instruktor tańca. Program prowadzili: Kinga Rusin – dziennikarka i prezenterka telewizyjna, Patricia Kazadi – aktorka, piosenkarka i również prezenterka telewizyjna, a także w ostatniej edycji Maciej Dowbór – dziennikarz i prezenter telewizyjny. Wybrani przez powyższe jury półfinałiści wyjeżdżali za granicę na tydzień, aby szkolić swoje umiejętności, wśród najlepszych instruktorów i choreografów. Następnie, prezentując swoje umiejętności w odcinkach na żywo, walczyli o ścisły finał. Zwycięzcę wybierali widzowie, a nagrodą główną było wcześniej 100 tys. zł i trzymiesięczne stypendium w Broadway Dance Center lub International Dance Academy w Los Angeles, a w ostatniej edycji 200 tys. zł. Warto też wspomnieć, że w latach 2021–2022 na antenie Telewizji Polskiej emitowany był podobny format o nazwie *You Can Dance – nowa generacja*. Była to polska wersja zagranicznego talent show *So you think you can dance. The next generation*, i brały w niej udział dzieci w wieku od ośmiu do trzynastu lat.

*Got to Dance. Tylko taniec*²⁶ to następny z formatów, który polegał na tańcu. Emitowany na antenie Telewizji Polsat w latach 2012–2013 polegający na brytyjskim formacie *Got to Dance*. Zasady tego programu były bardzo podobne do tego, który został opisany powyżej. Uczestnicy również zgłaszali się na castingi, które były organizowane w polskich miastach, następnie występowali przed jury, przechodzili kolejne etapy, a o tym, kto wygra, decydowali widzowie poprzez głosowanie SMS-owe. Zwycięzca otrzymywał 100 tys. zł, a także możliwość występu na festiwalu Sopot TOP Trendy – polskim festiwalu muzycznym lub Sylwestrowej Nocy Przebojów organizowanej przez telewizję Polsat. W jury tego programu

²⁵ *You Can Dance – Po prostu tańcz!*, program telewizyjny, TVN, <https://tvn.pl/programy/you-can-dance> (dostęp: 21.05.2025).

²⁶ *Got to Dance. Tylko taniec*, program telewizyjny, Jake Vision, https://production.jake-vision.pl/pl_PL/got-to-dance-tylko-taniec/ (dostęp: 21.05.2025).

zasiadali: Anna Jujka – tancerka i nauczycielka tańca specjalizująca się w hip-hopie, Alan Andersz – aktor i tancerz – członek formacji tanecznych, Michał Malitowski – wielokrotny mistrz Polski oraz mistrz świata par zawodowych i Joanna Liszowska – aktorka. Program prowadzili: Maciej Dowbor, Anna Głogowska – tancerka i Katarzyna Kępka – prezenterka telewizyjna.

*Dance Dance Dance*²⁷ to program polegający na niderlandzkim formacie o tej samej nazwie. Emitowany w latach 2019–2021 na antenie Telewizji Polskiej, a dokładniej na Programie Drugim Telewizji Polskiej. Ta produkcja, jak sama nazwa wskazuje, również polegała na tańcu, ale charakterem różniła się od poprzednich opisywanych programów. W *Dance Dance Dance* udział brali polscy celebryci, którzy tworzyli duety wraz z zaproszonymi przez siebie przyjaciółmi. Z odcinka na odcinek duety prezentowały choreografie, inspirowane teledyskami muzycznymi lub ekranizacjami. Ich występy podlegały ocenie jury w składzie: Ida Nowakowska, Joanna Jędrzejczyk – polska zawodniczka MMA, Agustin Egurola, Robert Kupisz – projektant mody, tancerz i stylistka, Anna Mucha – aktorka i prezenterka oraz Ewa Chodakowska – trenerka fitness. Zwycięzców wyłaniali widzowie, poprzez głosowanie SMS-owe. To talent show miało aż pięciu prowadzących, którzy wymieniali się na przestrzeni trzech edycji. A byli to: Małgorzata Tomaszewska – dziennikarka, prezenterka telewizyjna, Aleksander Sikora – dziennikarz i prezenter telewizyjny, Tomasz Kammel – również dziennikarz i prezenter, Tamara Gonzalez Perea – blogerka modowa i Barbara Kurdej-Szatan – aktorka teatralna i filmowa.

Ostatni z tego typu formatów *Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami*²⁸, który emitowany był w Polsce od 2005 do 2011 r. na antenie telewizji TVN, od 2014 do 2022 r. na antenie Polsatu i od 2024 r. można go znów oglądać w Polsacie. Jest to program oparty na formacie *Dancing with the Stars* powstałym na bazie brytyjskiego *Strictly Come Dancing*. W Polsce łącznie już zrealizowanych zostało 310 odcinków podczas dwudziestu dziewięciu edycji. Ten program jest najbliższy tematu niniejszej pracy, bo polega dokładnie na tańcu towarzyskim. Wcześniejsze programy zostały wymienione, aby przybliżyć produkcje oparte w ogóle na tańcu, a ta jest o tańcu towarzyskim. Pary złożone z osobowości medialnej i profesjonalnego tancerza lub tancerki, rywalizują ze sobą w walce o ścisły finał i o kryształową kulę, która jest częścią nagrody za wygraną. Drugą częścią jest 100 tys. zł dla gwiazdy i 50 tys. zł dla tancerza. Występy par oceniane są przez komisję sędziowską, która przez wiele lat ulegała znacznym zmianom. Ten format stał się zdecydowanie jednym z najpopularniejszych programów rozrywkowych w Polsce, a stacji, na której się pojawiał zapewniał i zapewnia ogromną oglądalność. Podczas emisji w TVN oglądało go średnio około 4–5 mln widzów. Rekordową frekwencję przed telewizorami zebrał jednak finałowy odcinek drugiej edycji, którego oglądalność wynosiła ponad 7,7 mln widzów. Jeśli chodzi o oglądalność w 2024 r. to jak donosi Nielsen Audience Measurement było to średnio 1,59 mln oglądających. Jest to znaczny spadek,

²⁷ *Dance Dance Dance*, program telewizyjny, Telewizja Polska S.A., <https://dancedancedance.vod.tvp.pl> (dostęp: 21.05.2025).

²⁸ *Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami*, program telewizyjny, Telewizja Polsat, <https://www.polsat.pl/program/dancing-with-the-stars-taniec-z-gwiazdami/> (dostęp: 21.05.2025).

ale w dobie tak szeroko rozwiniętego Internetu i przeniesienia niespełna całego życia do telefonu komórkowego, to i tak dobry wynik, zwłaszcza, że młodzi ludzie teraz powoli odchodzą od medium, jakim jest telewizja. Przyznał to już w 2023 r. przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – Maciej Świrski. Podczas posiedzenia Senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu wyznał, że młodzież praktycznie nie ogląda telewizji linearnej. Wypiera ją wideo na życzenie, czyli oglądanie nielinearne, w którym nie trzeba się podporządkowywać ramówce. Sprzyjają temu nowe technologie, a także tworzące się coraz to nowe platformy do oglądania nielinearnego, które popularnością równają się z mediami społecznościowymi i komunikatorami, ponieważ większość z nich jest dostępna na telefonie komórkowym, a jak wynika z Badania Założycielskiego Krajowego Instytutu Mediów za 2023 r., opublikowanego w kwietniu 2024 r., odbiornik telewizyjny nie jest już wiodącym urządzeniem w gospodarstwach domowych. 97,3% gospodarstw domowych w Polsce ma na wyposażeniu telefon komórkowy, a 93,4% ankietowanych posiada odbiornik telewizyjny. Widać różnicę kilku procent. Ponadto z badania wynika również, że najczęściej deklarowaną aktywnością wśród korzystających z Internetu są szeroko rozumiane treści VOD (77,1%), a najrzadziej wskazywaną aktywnością jest oglądanie telewizji przez Internet (11,3%). Na to jak zmienia się publiczność przed telewizorami warto też spojrzeć przez pryzmat sprawozdania KRRiT ze swojej działalności w 2022 r., a konkretnie chodzi o to, że młodzi widzowie w wieku 10–29 lat jeszcze w 2007 r. stanowili 21% widowni, a w 2022 r. już tylko 7%. Natomiast widzowie 60+ w 2007 r. stanowili 27% widowni, a w 2022 r. już 46%. Tak więc, wracając do wyniku *Tańca z Gwiazdami* 1,59 mln oglądających to całkiem dobry wynik. Nie można więc zaprzeczyć temu, że program zdecydowanie przyczynił się do popularyzacji tańca towarzyskiego w Polsce i w jakimś stopniu zwiększył świadomość ludzi na ten temat. Stwierdzenie „w jakimś stopniu” zostało użyte nieprzypadkowo, ponieważ nie wszystko, co pokazywane jest podczas audycji, jest prawdziwym odwzorowaniem profesjonalnego tańca towarzyskiego. Między innymi same choreografie, które prezentują uczestnicy w programie na prawdziwych turniejach tańca nie miałyby prawa bytu, ponieważ wszelkie unoszenia, w których obie nogi są oderwane od parkietu są niedozwolone. To samo dotyczy większości strojów i fryzur, które w świecie tanecznym są ściśle określone i opisane w przepisach, a nieprzestrzeganie zasad skutkuje dyskwalifikacją zawodnika. Sędziowanie podczas turnieju tańca również wygląda inaczej. Wyniki nie są jawne, a skala punktowa nie waha się między jeden a dziesięć, jak to jest w programie. Profesjonalne sędziowanie jest bardziej skomplikowane. Autorka jako przykład przedstawi i opíše system sędziowania w Polskim Towarzystwie Tanecznym. Podczas rundy, w której jest więcej niż sześć par, a mowa o sześciu, ponieważ jest to liczba par, która przechodzi do finału, sędziowie nie przyznają punktów, a tak zwane „skreślenia”. Całe głosowanie odbywa się w sposób elektroniczny na palmtopach, a każdy sędzia podczas rund, oprócz finałowej, typuje pary do następnego etapu, stawiając na parze tak zwany krzyżyk. Takich krzyżyków – inaczej skreśleń, może przyznać tyle, ile par przechodzi do kolejnej rundy. System następnie wszystko automatycznie zlicza i podawana jest informacja, kto przechodzi dalej. Jednak w rundzie finałowej ten proces wygląda już

inaczej. Tam sędziowie typują pary na odpowiednie miejsca. To oznacza, że biorąc pod uwagę finał, składający się z sześciu par, każdy poszczególny sędzia zgodnie ze swoim sumieniem i wiedzą ustala, która para według niego zasłużyła na pierwsze miejsce, a która na szóste. Następnie system przelicza raporty wszystkich sędziów, odrzuca skrajne oceny, dając bardziej wiarygodny wynik. Wgląd do ocen uczestnicy mają dopiero po zakończonym turnieju na stronie internetowej. Największą jednak różnicą między rzeczywistością a formatem telewizyjnym jest to, że podczas turnieju pary nie prezentują się pojedynczo, a w grupach, które osiągają nawet do czterestu par w jednym czasie, na tym samym parkiecie. W dodatku prezentują się w pięciu tańcach, a nie tylko w jednym, a na prezentację każdego z nich mają od minuty trzydziestu sekund do minuty czterdziestu pięciu sekund. Te zasady są ściśle określone i przestrzegane. Z tego wynika, że program telewizyjny, taki jak *Dancing with the Stars. Taniec z gwiazdami* przyczynia się do popularyzacji tańca towarzyskiego w Polsce, ale nie odwzorowuje prawdziwego charakteru tej dyscypliny.

Społeczność środowiska tanecznego, zajmującego się tańcem profesjonalnie i sportowo, tworzą przede wszystkim tancerze, czyli główni bohaterowie przedsięwzięć. W różnym wieku – od dzieci, które dopiero zaczynają swoją przygodę, mając 5–8 lat, przez młodzież i dorosłych, będących w kulminacyjnym momencie swojej kariery, aż po osoby starsze, które znalazły w tańcu swoistą formę rozrywki, przyjemności, a czasem nawet terapii czy rehabilitacji. W tym miejscu warto wspomnieć, że istnieje choreoterapia, czyli taniec terapeutyczny oraz psychoterapia tańcem i ruchem – Dance Movement Therapy skrót DMT. „To metoda bazująca na założeniu, że przeżycia wewnętrzne są ściśle powiązane z ekspresją ruchową. Wspomnienia, konflikty, przykre emocje, które często wypieramy lub o których mówienie sprawia nam trudność, mają szansę na ujawnienie się właśnie podczas sesji terapeutyczno-ruchowych”²⁹. O psychoterapii tańcem nie ma na razie zbyt wielu źródeł w Polsce, jednymi z nich są: *Taniec i psychoterapia* Danuty Kozięłło i *Psychoterapia tańcem i ruchem* pod redakcją Zuzanny Pędzich – certyfikowanej psychoterapeutki tańcem i ruchem Polskiego Towarzystwa Psychoterapii Tańcem i Ruchem, a aktualnie Polskiego Stowarzyszenia Terapii Tańcem i Ruchem. Jednak, aby zrozumieć na czym polega metoda terapeutyczna, ważne jest poznanie jej podstawowych założeń teoretycznych. Polegają one na tym, że ciało i umysł są ze sobą w stałej wzajemnej interakcji, ruch odzwierciedla osobowość, jest wyrazem nieświadomych treści, improwizacja w ruchu i tańcu ma działanie terapeutyczne, a relacja terapeutyczna jest najważniejsza, jeśli chodzi o efekty terapii DMT³⁰.

Taniec towarzyski także za granicą ma wielu zwolenników, a bezkonkurencyjną stolicą tańca jest Wielka Brytania, która każdego roku organizuje najbardziej prestiżowe turnieje w świecie tanecznym. Są to m.in. Blackpool Dance Festival, na który co roku zjeżdżają pary i miłośnicy tańca. Anglia i słynna sala w Winter

²⁹ *Psychoterapia tańcem i ruchem. Teoria i praktyka*, t. I, [recenzja], Civitas Hominibus. Rocznik filozoficzno-społeczny, red. Z. Pędzich, t. 9, 2014, 145–149, https://bazhum.muzhp.pl/media/texts/civitas-hominibus-rocznik-filozoficzno-spoeczny/2014-tom-9/civitas_hominibus_rocznik_filozoficzno_spoeczny-r2014-t9-s145-149.pdf (dostęp: 28.05.2025).

³⁰ *Psychoterapia tańcem i ruchem. Teoria i Praktyka*, red. Z. Pędzich, GWP, Gdańsk, 2014, 32–33.

Gardens – historycznym centrum wydarzeń kulturalnych, to marzenie każdego tancerza. Zatańczenie w tym miejscu to niezapomniane przeżycie. Piękne, eleganckie wnętrza, akompaniament muzyki na żywo i niepowtarzalny klimat pozostają w pamięci na długo. Taniec towarzyski zyskał ogromną popularność na arenie międzynarodowej, w tym po części również w mediach zagranicznych, szczególnie w Wielkiej Brytanii, gdzie cieszy się dość ugruntowaną pozycją zarówno jako forma rozrywki, jak i profesjonalna dyscyplina sportowa. W mediach brytyjskich temat ten pojawia się częściej zarówno w kontekście popularnych programów telewizyjnych, jak i prestiżowych wydarzeń tanecznych. Jednym z najbardziej rozpoznawalnych programów jest *Strictly Come Dancing*, emitowany przez stację BBC od 2004 r.³¹. Program ten w znacznym stopniu przyczynił się do popularyzacji tańca towarzyskiego w kulturze masowej, nie tylko w Wielkiej Brytanii, ale również na całym świecie, poprzez swoje liczne zagraniczne wersje, takie jak *Dancing with the Stars* w Stanach Zjednoczonych czy *Let's Dance* w Niemczech. W kontekście medialnym, programy taneczne, takie jak *Strictly Come Dancing*, mają szczególne znaczenie, ponieważ przyczyniają się do odnowienia zainteresowania tańcem towarzyskim w społeczeństwie. Media brytyjskie szeroko relacjonują każdy sezon tego programu, począwszy od zapowiedzi nowych uczestników, przez raporty dotyczące postępów par aż po kulminacyjne momenty, takie jak: finał i wręczenie trofeum. Wiele magazynów zarówno drukowanych, jak i internetowych, jak „The Guardian”, „The Sun” czy „The Daily Mail”, regularnie publikuje artykuły dotyczące zarówno samych uczestników, jak i technik tanecznych, ocenianych przez jury, co dodatkowo podnosi zainteresowanie widzów tą formą sztuki³². Internetowe portale medialne również zapewniają szeroką gamę treści związanych z tańcem, publikując wywiady z profesjonalnymi tancerzami, kulisy programów, jak również relacje na żywo z finałów i ważnych momentów programu. Mało różni się to od mediów ogólnopolskich. Ale w tym miejscu pojawia się inna różnica między polskimi mediami a brytyjskimi, ponieważ poza telewizją, media w Wielkiej Brytanii informują także o profesjonalnych turniejach tańca towarzyskiego, które odbywają się w kraju, z których najsłynniejszy jest Blackpool Dance Festival³³. To prestiżowe wydarzenie, organizowane od 1920 r., stanowi jeden z najważniejszych punktów w kalendarzu międzynarodowych zawodów tanecznych. Zawody te przyciągają najlepsze pary z całego świata i są często relacjonowane przez brytyjskie media, takie jak: BBC News³⁴, ITV czy The Telegraph. Dziennikarze często podkreślają znaczenie tego turnieju dla profesjonalnych tancerzy, którzy rywalizują o prestiżowe tytuły, a transmisje z zawodów trafiają zarówno do telewizji, jak i na różne platformy streamingowe. Lokalna gazeta „The Gazette” relacjonuje festiwal

³¹ *Strictly Come Dancing*, program telewizyjny, BBC One, <https://www.bbc.co.uk/programmes/articles/16rGc8M34fT0wWYmrSMc8Cp/about> (dostęp: 21.05.2025).

³² *The Guardian*, „Strictly Come Dancing”, <https://www.theguardian.com/tv-and-radio/strictly-come-dancing> (dostęp: 26.05.2025).

³³ *Blackpool Dance Festival*, festiwal tańca, <https://www.blackpooledancefestival.com/pl> (dostęp: 21.05.2025).

³⁴ *BBC News*, „Performers descend on seaside for Blackpool Dance Festival”, [wideo], 23 maja 2023, <https://www.bbc.com/news/av/uk-england-lancashire-65688322> (dostęp: 21.05.2025).

w Blackpool, porównując go do strzelenia gola na stadionie Wembley³⁵. Wydarzenie to jest symbolem tradycji brytyjskiego tańca towarzyskiego.

Warto także wspomnieć, że media relacjonują nie tylko sam przebieg festiwalu, ale także życie i osiągnięcia zawodowe uczestników, co zwiększa świadomość społeczną na temat tańca towarzyskiego jako dyscypliny sportowej. Czyli punkt, o którym zapomniały ogólnopolskie media, inspirując się formatem zagranicznym. W mediach pojawiają się również informacje o innych ważnych wydarzeniach tanecznych w Wielkiej Brytanii, takich jak: UK Open Dance Championships, International Championships czy British National Dance Championships³⁶. Relacje z tych wydarzeń publikowane są także na kanałach tematycznych, takich jak DanceSport UK, które specjalizują się w tanecznych relacjach na żywo, wywiadach i analizach technicznych wykonywanych przez profesjonalistów. Tego typu transmisje przyczyniają się do popularyzacji tańca towarzyskiego wśród młodszych pokoleń, mogą bowiem oglądać profesjonalne zmagania tancerzy i czerpać inspiracje z ich osiągnięć. Warto zauważyć, że brytyjskie media kładą duży nacisk na pokazywanie nie tylko estetyki i elegancji tańca, ale również jego aspektów sportowych, jak: wytrzymałość fizyczna, technika oraz intensywne treningi, jakie muszą przechodzić zawodnicy. W mediach brytyjskich pojawiają się również materiały edukacyjne związane z tańcem towarzyskim. W ramach programów telewizyjnych, takich jak *Strictly Come Dancing: It Takes Two*, emitowanym na kanale BBC Two, widzowie mają możliwość zapoznania się z technikami tańca, kulisami przygotowań do występów oraz wywiadami z profesjonalnymi tancerzami, co pozwala lepiej zrozumieć, jak wiele wysiłku wymaga ta forma sztuki. Z tego wynika, że taniec towarzyski pozostaje ważnym elementem brytyjskiej kultury medialnej.

4. RZECZYWISTOŚĆ TAŃCA A JEGO OBRAZ W MEDIACH – ANALIZA PERCEPCJI SPOŁECZNEJ

Wszystko zazwyczaj zaczyna się wtedy, kiedy dziecko – jeszcze nie tancerz, poprosi rodziców o zapisanie „na tańce”. Dlaczego „na tańce”? Ponieważ tak to się utarło w tanecznym środowisku. Kiedy jeszcze nie ma „treningów” są „tańce”. I tak niewinnie się to zaczyna. Są też inne przypadki, niekiedy rodzic zobaczy plakat, informację w mediach albo usłyszy w radiu o naborach na nowy sezon do grup tanecznych. Tak czy inaczej, z pomocą lub bez, dziecko trafia na zajęcia tańca. Raz, czasem dwa razy w tygodniu rodzice zawożą swoje ukochane dziecko na godzinę,

³⁵ L. Herbert, „Blackpool Dance Festival – A look inside the world’s most famous ballroom competition where dancing is ‘like scoring a winning goal at Wembley’”, *Blackpool Gazette*, 1 czerwca 2023, <https://www.blackpoolgazette.co.uk/news/people/blackpool-dance-festival-a-look-inside-the-worlds-most-famous-ballroom-competition-where-dancing-is-like-scoring-a-winning-goal-at-wembley-416612> (dostęp: 30.05.2025).

³⁶ *The Guardian*, „The British National Dance Championships – in pictures”, <https://www.theguardian.com/stage/gallery/2016/nov/18/the-british-national-dance-championships-in-pictures> (dostęp: 26.05.2025).

żeby trochę się poruszało. Być może niekiedy to próba zapobiegania „tabletowym dzieciom”. Takim mianem specjaliści określają te dzieci, które nie rozstają się ze swoimi urządzeniami elektronicznymi, co w skutkach objawia się dużą agresją, rozdrażnieniem i nieumiejętnością funkcjonowania w świecie rzeczywistym³⁷. A przecież to rodzice głównie mają wpływ na dziecko oraz na czas, który spędza przed sprzętami elektronicznymi³⁸, więc starają się to ograniczyć. Niczego nieświadomi rodzice, nie wiedzą wtedy jeszcze, że od teraz taniec stopniowo zacznie przenikać ich życie i stanie się nie tylko pasją ich dziecka, ale też ich pasją. Oczywiście autorka tej pracy nie ma na celu generalizacji wszystkich dzieci, ponieważ są też takie, które nie zachwyciły się tańcem i po pierwszych zajęciach zrezygnowały. Jednak na potrzeby tej pracy, analizie zostanie poddany przypadek miłośnika tańca od wczesnych lat dzieciństwa. Dziecko trafia na zajęcia tańca i od samego początku wraz z rówieśnikami uczy się podstawowych ruchów. Krok do przodu, do boku, złączyć stopy. Krok do tyłu, do boku, złączyć stopy. Jeszcze raz. Powtórzmy. Do muzyki. I tak od walca, przez chachę do jive’a dzieci stopniowo poznają świat tańców towarzyskich. Chwaląc się po powrocie do domu rodzicom, pokazują nowo nabyte umiejętności. Ale czy to wszystko? Tak naprawdę na zajęciach, na których dziecko nauczyło się walca, ćwiczyło też pamięć, koordynację, uczyło się pokory i ćwiczyło cierpliwość. Zdaniem Urszuli Słyk: „efektem wdrażania tańców w proces edukacji dzieci od najmłodszych lat jest przede wszystkim poprawa ogólnej kondycji fizycznej dziecka, usprawnienie motoryki, stymulacja mięśni i stawów, rozwój percepcji wzrokowej i słuchowej, rozwój wyobraźni i spostrzegawczości, wdrażanie do estetyki wyglądu podczas występów, przełamanie barier komunikacyjnych, ćwiczenie umiejętności szybkiego reagowania na sygnały słowne i dźwiękowe, nabywanie zdolności empatii i tolerancji”³⁹. Czy rodzic zdaje sobie z tego sprawę? Nie każdy.

Przejdźmy dalej. Kolejne zajęcia taneczne i kolejne umiejętności. Krok do boku, skrzyżuj z tyłu, krok w drugą stronę, skrzyżuj z tyłu. Tym razem samba. Ale czy to tylko samba? Czy może nowe przyjaźnie, relacje i znajomości. Nabywanie umiejętności współpracy z partnerem tanecznym. Przygotowanie do przyszłego życia w rodzinie. Dziś wiele młodych osób ma problemy z tym, żeby nawiązywać relacje z drugim człowiekiem. Pojawiają się u nich problemy obejmujące strefę bytową, podstawową i integracyjną. Życie towarzyskie staje się trudnością⁴⁰. A to bardzo często prowadzi do samotności, która kiedyś kojarzona głównie z osobami starszymi, dziś coraz częściej dotyka osób młodszych. Z badań wynika nawet, że samotność jest dla ich zdrowia bardziej destrukcyjna niż otyłość. W dodatku udowodniono, że stres, który towarzyszy takim osobom w związku z poczuciem samotności, może zagrażać ich życiu tak samo jak wypalenie piętnastu papierosów dziennie⁴¹.

³⁷ D. Romanowska i E. Lis, *Tabletowe dzieci*, Newsweek Polska, nr 31, 2015.

³⁸ M. Gamrat, *Media elektroniczne a czas wolny dzieci w percepcji rodziców*, Pedagogika Przed-szkolna i Wczesnoszkolna, t. 1, nr 17, 2021, 65–76.

³⁹ U. Słyk, *Zabawa i taniec w pracy z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym z wykorzystaniem zestawu edukacyjnego „Tuputan”*, Nauczyciel i Szkoła, t. 1, nr 69, 2019, 66.

⁴⁰ J. Wrótniak, *Doświadczenie samotności przez młodych dorosłych*, Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze, nr 590, 2020, 68–79.

⁴¹ Tamże.

Taniec od najmłodszych lat uczy relacji z drugim człowiekiem. W dodatku na wielu płaszczyznach. Pierwsza relacja, którą poznaje dziecko, to relacja nauczyciel/trener – uczeń. Wtedy dziecko uczy się najwięcej. Ogromna odpowiedzialność spoczywa zatem na nauczycielu. „Trener taki uczy i daje narzędzia w postaci ćwiczeń i wiedzy z zakresu edukacji zdrowotnej. Wychowuje w szacunku dla zasad poprzez respektowanie przepisów”⁴². Dziecko uczy się szacunku do pracy, dzięki czemu jest szansa, że w przyszłości z takim nastawieniem będzie podchodziło do swoich zadań. Oprócz tego szacunku do osoby starszej – ponieważ trener czy nauczyciel, w takim przypadku, zazwyczaj jest starszy. To również szacunek do przełożonego – w przyszłości może do swojego szefa czy wykładowcy na studiach. Kolejna nauka szacunku – do przeciwnika, a co za tym idzie również nauka zasady *fair play*, która uczy tolerancji, potrzeby doskonalenia siebie, pokojowego współistnienia między ludźmi, szacunku do innego człowieka oraz zaufania do innych ludzi⁴³. Ostatnie, również ważne – szacunek do partnera/partnerki. W tańcu towarzyskim, biorąc pod uwagę parę taneczną, tworzymy wspólnie drużynę. Jedna osoba pracuje na drugą i na odwrót. Ale obie pracują na wspólny sukces. Taniec to nie sport indywidualny lecz drużynowy. Partner i partnerka muszą współdziałać, a bez wzajemnego szacunku się to nie uda. Oboje muszą wiedzieć, czego chcą i patrzeć w tym samym kierunku. To bardzo przydatna umiejętność, której uczą się dzieci na lekcjach tańca. Przydaje się później w dorosłym życiu. Na parkiecie tak samo jak w domu tworzy się drużynę. I tak w duchu szacunku, pokory i cierpliwości dzieci rozwijają się tanecznie jak i życiowo, a taniec coraz bardziej przenika ich życie.

Z biegiem czasu młody tancerz czy tancerka, zaczyna jeździć na swoje pierwsze turnieje tańca. Te małe wydarzenia, od których wszystko się zaczęło u autorki tej pracy, nie nosiły nawet nazwy turniejów, ale konfrontacji tanecznych. To występy przed publicznością składającą się głównie z rodziców tancerzy, oceniane przez sędziów. Na początku będące jedynie formą rozrywki i zabawy. Jednak w miarę dalszego rozwoju, te wydarzenia zmieniają się w pierwsze ogólnopolskie turnieje tańca, a wraz z tym „tańce” zmieniają się w treningi. To po prostu kiedyś przychodzi. Następuje pewna zmiana i od tej pory dziecko, a może już młody człowiek nie jeździ na godzinę rekreacji w tygodniu. Zaczyna uczestniczyć w treningach, a one zazwyczaj wtedy zwiększają swoją częstotliwość. Tutaj bardzo ważną kwestią jest stopień zaangażowania rodzica i ich możliwości finansowych.

Przechodząc dalej, w końcu w kalendarzu turniejowym młodego zawodnika pojawiają się turnieje rangi Grand Prix, Mistrzostwa Okręgów, Puchary czy Mistrzostwa Polski⁴⁴. To święta tańca, które wymagają dokładnego przygotowania. Zjeżdżają na nie najlepsi tancerze z Polski, a czasem też ze świata. Tam już wszystko

⁴² R. Kozłowicz, *W zdrowym ciele zdrowy duch, czyli wychowanie przez sport*, Informator Oświatowy, nr 4/2022, 26–27.

⁴³ J.E. Kowalska i A. Kaźmierczak, *Zasada fair play jako wartość wychowawcza w edukacji szkolnej i w przeciwdziałaniu chuligaństwu na stadionach. Raport z badań w ramach projektu pilotażowego „Jestem fair” realizowanego w łódzkich szkołach*, CSP w Legionowie, 2010.

⁴⁴ Polskie Towarzystwo Taneczne, *Baza turniejów tanecznych PTT*, <https://baza.taniec.pl/?v=tur-nieje> (dostęp: 9.04.2025).

ma znaczenie. Godziny treningów skupiające uwagę tancerzy na najmniejszych detalach, treningi wytrzymałościowe i mentalne. Przygotowanie całego wizerunku, stroju, fryzury. Dotrzymanie terminów opłat i rejestracji na wydarzenia. To wszystko jest w obowiązkach tancerza i wymaga bardzo dobrej i skrupulatnej organizacji. Sam turniej jest bardzo dużym wysiłkiem. Można porównać go do innych sportów: meczu piłki nożnej, siatkówki czy boksu. Ale czy na pewno? Czy w jakimkolwiek innym sporcie zawodnik jest ubrany w elegancki frak lub suknię ozdobioną tysiącami kamieni? Nie są to ubrania poprawiające komfort, a przeciwnie – dodatkowo utrudniające zadanie. Jednak tak już jest i wszyscy w świecie tańca szanują to i rozumieją. To wszystko tworzy klimat i niepowtarzalny charakter tańca. To dzięki temu taniec stoi na granicy sportu i sztuki i to jest wyjątkowe. W dodatku czy piłkarze biegają na obcasach? Tancerze tak. Quickstep należący do tańców standardowych, to nic innego jak szybkie bieganie i skakanie w rytm żwawej muzyki. Wymaga ogromnej kondycji fizycznej, a to wszystko jeszcze w świetle rażących reflektorów i co najważniejsze z szerokim uśmiechem na twarzy. Choćby serce chciało wyskoczyć z piersi, pot zalewał oczy, a but na wysokim obcasie zdierał skórę do krwi, nie można pokazać bólu. Bo taniec ma być piękny i cieszyć ludzkie oko, nie ma tam miejsca na brzydotę. Dlatego tancerze są też aktorami. Odgrywają na parkiecie każdy taniec. Oddają jego charakter i emocje. Kolejnym utrudnieniem na turniejach są fryzury i makijaż. Tancerki występują z dużą ilością kosmetyków, sztucznych rzęs, samoopalacza i żelu pomieszanego z lakierem na włosach. Włosy w takim uczesaniu są twarde – nie do zepsucia. Po takim turnieju, potrzeba co najmniej dwóch godzin, żeby wrócić do stanu naturalnego. Jest jeszcze jedna kwestia. Nie każdy potrafi taką fryzurę zrobić, więc trzeba jeszcze przed turniejem zapisać się do specjalisty w tej dziedzinie. Nasuwa się pytanie, czy to wymagane? Formalnie nie, ale przecież nikt nie chce odróżniać się w negatywny sposób od pozostałych, więc po prostu niektórych spraw nie da się uniknąć.

Wyżej wymienione to jedne z aspektów turniejowych, ale do nich dochodzą kolejne, te trudniejsze – emocje. Każdy wyjazd na turniej wiąże się z setkami odczuć u tancerza. One zaczynają się pojawiać już przed dniem turnieju. To zazwyczaj motywacja – każdy chce wypaść jak najlepiej, przez co pojawia się chęć walki. Godziny treningów, pot, krew i często łzy, kiedy przychodzą momenty zwątpienia. Takie też się zdarzają. Zwłaszcza w gorsze dni. Najgorszym uczuciem tancerza jest bezsilność na dzień lub dwa przed turniejem. Dlaczego tak się dzieje? Dlatego że często ulegają oni przetrenowaniu, które może prowadzić do utraty formy, a także ma negatywny wpływ na zdrowie. Przetrenowanie to zaburzenie równowagi między treningiem a regeneracją⁴⁵. Chcąc wykorzystać każdą godzinę do turnieju, trenują całe dni aż w końcu ciało odmawia posłuszeństwa. Zapominają o tym, że nie są maszynami. Ale dlaczego oni tyle trenują? Dlatego że oprócz aspektów technicznych, muszą wyćwiczyć też: rytmikę, muzykalność i przekaz artystyczny. Dążą do perfekcji, która nie istnieje. Na poziomie turniejów wysokiej rangi wszyscy tańczą już dobrze technicznie.

⁴⁵ B. Kochański, A. Kałużna, K. Kałużny, Ł. Wołowicz, W. Zukow i W. Hagner, *Zespół przetrenowania w sporcie – mechanizm, objawy, przyczyny = Overtraining in sport – mechanism, symptoms, causes*, Journal of Education, Health and Sport, t. 5, nr 10, 2015, 51–60.

Tam liczy się coś więcej – własna interpretacja, finezja. Taniec musi poruszyć, a Ci, którym się to udaje, zawsze wygrywają. Ten sport nie jest wymierny. Nie ma tu strzelonej bramki albo piłki, która uderza w światło bramki. Są za to gusta i guściki, a o nich się nie dyskutuje. Ocena zazwyczaj jest subiektywna, jeśli w ogóle nie wynika z zażyłości między sędziami a parą taneczną. Takie rzeczy też się dzieją i nikt już z nimi nie walczy, bo nie ma jak. Czy to logiczne? Nie. W takim razie, dlaczego oni wszyscy tańczą? Bo taniec to miłość – do ruchu, do muzyki, do emocji i do samego siebie. Nie liczy się tylko wynik. Liczy się proces, który często jest bardziej satysfakcjonujący. Taniec to styl życia, albo inaczej – to życie równoległe do tego normalnego. Dzień tancerza nie składa się tylko ze szkoły, studiów czy pracy. Składa się również z treningu i muszą to ze sobą pogodzić. Trenują zazwyczaj codziennie, siedem dni w tygodniu. Ewentualnie w weekend są na turniejach. Oprócz treningów tanecznych uczestniczą również w treningach mentalnych, aby pracować nad swoją kondycją psychiczną. Uczą się panować nad stresem, rozumieć porażki i trenować produktywnie. Te zajęcia są tak samo ważne, jak i te z techniki tańca. Kolejne dodatkowe treningi to siłowe – aby zwiększyć siłę w mięśniach i wytrzymałość fizyczną, a także rozciągające, aby powiększyć zakresy ruchu i zminimalizować ryzyko kontuzji, które w tym sporcie zdążają się bardzo często i równie często wykluczają z dalszego współzawodnictwa. Najczęściej kontuzjowane zostają dolne kończyny ciała i zazwyczaj powodem są przeciążenia⁴⁶. Znaczna część tancerzy ma problemy z kolanami, które są mocno obciążone w tańcu. Wynika to z tego, że tańcząc styl standardowy, kolana są cały czas w zgięciu, a przy tańczeniu stylu latynoamerykańskiego tancerze bazują głównie na mocnych przeprostach. Nie są to naturalne pozycje dla kolan. Dlatego też tancerze są zazwyczaj pod opieką fizjoterapeutów i ortopedów. Te wszystkie aspekty pokazują, że taniec wymaga ogromnego zaangażowania.

5. WYWIAD EKSPERCKI Z JUSTYNĄ HAWKINS

Na potrzeby pracy autorka przeprowadziła wywiad ekspercki z Justyną Hawkins – wybitną tancerką, trenerką i sędzią międzynarodową, specjalizującą się w tańcach standardowych. Pani Hawkins w trakcie swojej kariery tanecznej osiągnęła znaczące sukcesy na arenie międzynarodowej. Razem ze swoim partnerem tanecznym – Christopherem Hawkinsem, zdobyła tytuł Wicemistrzyni Świata, a także była finalistką prestiżowych turniejów, takich jak: Blackpool Dance Festival, Asian Open, UK Open i International Championships. Po zakończeniu kariery tanecznej, zaczęła prężnie działać jako trenerka, pracując z parami na poziomie mistrzowskim. Prowadzi liczne szkolenia taneczne w Polsce i za granicą, dzieląc się swoim doświadczeniem i wiedzą. Całość rozmowy poniżej.

⁴⁶ D. Swat, *Urazy kończyn dolnych wśród tancerzy tańca towarzyskiego*, praca licencjacka, Uniwersytet Jagielloński, Kraków 2018.

Jak zaczęła się Pani przygoda z tańcem?

Tańczę od 12 roku życia. Moją przygodę z tańcem rozpoczęłam w klubie ROCK w Olsztynie, ponieważ jest to moje rodzinne miasto. Tam się wychowałam. Tańczyłam wtedy pod okiem trenerów Michała Jaseckiego i Renaty Nowak. Zawsze miałam w sobie niezliczone pokłady energii, a taniec stał się dla mnie naturalnym sposobem jej spożytkowania.

Łatwo było w tamtych czasach zostać tancerką?

Ja swoją przygodę z tańcem zaczynałam w 1985 r. i wtedy w Polsce taniec był obecny w przestrzeni kultury osiedlowej, w domach kultury, klubach spółdzielczych i studenckich. Wiele dzieci i nastolatków zaczynało właśnie tam. Więc z jednej strony teoretycznie było łatwo, ale w praktyce już nie do końca, ponieważ nie było profesjonalnych szkół tańca jak dzisiaj, brakowało infrastruktury: sal z lustrami, dobrych parkietów do tańca. Ponadto stroje i buty zdobywane były tylko dzięki znajomościom lub szyte w domu. Oprócz tego były one bardzo drogie. Wiele rodzin nie mogło sobie pozwolić też na regularne opłacanie zajęć, wyjazdów czy konkursów. Pamiętam, że działały wtedy tzw. „komitety rodzicielskie”, które wspierały takie dzieci, ale w dalszym ciągu wymagało to dużego zaangażowania i środków. Kolejną sprawą, która utrudniała taniec w czasach mojej młodości, była ogromna bariera wyjazdów zagranicznych. W czasach PRL wyjazdy na Zachód były bardzo trudne. Potrzebowaliśmy zaproszeń, wiz, paszportów i często również zgody instytucji. Nawet jeśli ktoś z nas miał talent, nie miał możliwości zaprezentowania go na scenie międzynarodowej jak na przykład pary z Niemiec, Anglii czy Włoch.

W takim razie, w jaki sposób Pani doszła do miejsca, w którym jest teraz?

Pasja i determinacja – to odpowiedź. Każda osoba, która w tamtych czasach została tancerzem lub tancerką, miała w sobie ogrom pasji, samozaparcia i siły. To nie było coś, co się po prostu robiło – to była droga pod górę, często samotna, oparta na własnych zasobach. To, że wtedy tańczyłam, to ogromne świadectwo mojej determinacji i miłości do tańca oraz – a może przede wszystkim – zaangażowania moich rodziców.

Jakie są Pani największe osiągnięcia?

Najbardziej znaczące sukcesy w mojej karierze tanecznej to, idąc chronologicznie: tytuł Mistrza Polski Amatorów, który zdobyłam w 1995 r. w parze z Dariuszem Michalskim, następnie czterokrotne mistrzostwo Polski w kategorii amatorów w stylu standardowym, w latach 1996–2001 wraz z Adamem Królem. W latach 2003–2004, z kolejnym partnerem – Craigiem Draperem – rywalizowaliśmy już w kategorii profesjonalistów i osiągnęliśmy wtedy kilka znaczących sukcesów już na arenie międzynarodowej. Wygraliśmy Mistrzostwa Wielkiej Brytanii i Otwarte

Mistrzostwa Londynu. Zajęliśmy również 3. miejsce w turnieju Rising Stars podczas Otwartych Mistrzostw Wielkiej Brytanii. To było coś – poczułam, że zaczynam spełniać największe marzenia. Od 2005 do 2008 r. tańczyłam z moim byłym mężem, Christopherem Hawkinsem i wraz z nim wygramyśmy Otwarte Mistrzostwa Anglii w kategorii zawodowców – najwyższej z możliwych. To był piękny czas mojej kariery. Byliśmy wtedy finalistami wszystkich najbardziej prestiżowych turniejów świata, takich jak: Asian Open, UK Open, Dutch Open, The International Championship, Blackpool Dance Festival, British Closed. Dopełnieniem sukcesu był srebrny medal na Mistrzostwach Świata w listopadzie w 2007 r. w Blackpool w kategorii zawodowców.

Od jak dawna jest Pani trenerką tańca?

Trenerką tańca zostałam po tym jak ukończyłam osiemnasty rok życia – czyli to już trzydzieści dwa lata.

W jaki sposób zostaje się tancerzem?

Ja zawsze powtarzam, że taniec ma się we krwi, a tancerzem się jest, a nie bywa. Poczucie rytmu, naturalna lekkość, kreatywność, artystyczny zmysł – z tym człowiek już się rodzi. Później oczywiście trzeba trafić w dobre miejsce, czyli do szkoły tańca, żeby móc to wszystko rozwijać i pielęgnować. Wiadomo, dochodzi do tego jeszcze wiele innych czynników, takich jak: możliwości finansowe, pomoc ze strony rodziców czy dostępność. Ale zakładając, że to jest – wystarczy tylko zacząć tańczyć i gotowe! Automatycznie zostajemy wpisani do bazy tanecznej, opłacamy składki i już. Zostać tancerzem nie jest trudno, ale osiągnąć coś w tańcu wręcz przeciwnie.

Jak wygląda środowisko taneczne?

To społeczność, w której niemal wszyscy się znają. Każdy kiedyś o kimś słyszał, widział, tańczył razem ze sobą lub przeciwko sobie. Kluby tańca bardzo często się przenikają, szkoleniowcy wymieniają, a tancerze spotykają na tych samych obozach czy turniejach. To ludzie pełni pasji i miłości do ruchu. Kochający wyrażać siebie. Odnajdujący radość w relacji z drugim człowiekiem, ale także z muzyką. Piękni ludzie – uwielbiam ich. Nauczeni pokory i ciężkiej pracy. Wdzięczni i wrażliwi. Ale z przykrością muszę powiedzieć, że ta społeczność nie jest cała taka idealna. Coraz więcej zaczyna się w niej pojawiać ruchów politycznych na rzecz konkretnych klubów czy osób. Trzeba uważać, żeby nie wypaść z gry. Ja jednak powtarzam zawsze moim zawodnikom jedno: dobry taniec zawsze obroni się sam.

Czy taniec wymaga wyrzeczeń?

Wielu. Naprawdę. Taniec jak każda inna dyscyplina, aby utrzymać go na profesjonalnym poziomie, wymaga sumienności i systematyczności. Pamiętam, jak większość moich rówieśników prowadziło życie towarzyskie, kiedy mój kalendarz

wypełniony był szkoleniami i turniejami. Nie było czasu na spotkania ze znajomymi, ale dzięki temu zwiedziłam naprawdę bardzo dużo świata i szybko nauczyłam się samodyscypliny, a także odnalazłam cel w życiu. Chciałam być najlepszą wersją siebie w tańcu – musiałam coś poświęcić.

Czy tancerze są w jakiś sposób napiętnowani? Może byli napiętnowani kiedyś?

Miało to miejsce szczególnie na początku XX w. w środowiskach mocno konserwatywnych. Bliskość fizyczna partnerów i zmysłowość niektórych tańców budziły spore kontrowersje. W niektórych kręgach, zwłaszcza kościelnych i szkolnych, taniec towarzyski był wręcz zakazywany i krytykowany, a kobiety, które tańczyły, były postrzegane z podejrzliwością. Mężczyźni, którzy tańczyli byli często obiektem drwin, ponieważ taniec nie wpisywał się w obraz „męskości” i uznawany był za „zniewieściały”. Współcześnie jest znacznie lepiej, ale pewne stereotypy wciąż się utrzymują.

Jakie to stereotypy?

Tancerze bardzo często nie są postrzegani jako sportowcy czy profesjonalści, mimo że taniec na poziomie turniejowym wymaga ogromnej sprawności, dyscypliny i wiedzy. Ale największym stereotypem do tej pory jest to, że mężczyźni w tańcu towarzyskim nadal muszą zmagać się z tym, że taniec nie jest wystarczająco męski, choć coraz więcej osób postrzega to jako siłę i elegancję. Poza tym, co może być bardziej męskiego od tańca z kobietą?

Czy zauważyła Pani jakieś zmiany na przestrzeni lat w postrzeganiu tańca towarzyskiego w mediach?

Około trzydzieści, może czterdzieści lat temu, taniec był obecny głównie w formie turniejów, transmitowanych przez niektóre stacje telewizyjne, ale był raczej niszowy. Skierowany do wąskiego grona zainteresowanych, ponieważ tak jak wspominałam, nie wszyscy mieli możliwość rozwijać się w tańcu. Wtedy w Polsce taniec kojarzył się bardziej z formalnymi pokazami, może z audycjami typu *Telewizyjny Klub Młodych* albo relacjami z konkursów. Przełom medialny nastąpił po 2000 r., kiedy pojawiły się programy takie jak *Dancing with the Stars* w wersji zagranicznej i *Taniec z Gwiazdami* w polskiej. Trzeba przyznać, że wtedy, te programy zwiększyły popularność tańca. Dziś taniec towarzyski ma swoje miejsce głównie w social mediach – TikTok, Instagram, YouTube. Jednak pojawia się tam tylko dzięki samym zainteresowanym, którzy publikują filmiki z treningów czy turniejów. Kiedyś taniec towarzyski kojarzył się z dyscypliną sportową. Dziś chociaż turnieje dalej istnieją, główna część jego popularności pochodzi z rozrywki. Zmierzając do podsumowania: taniec jest teraz bardziej obecny w mediach, ponieważ w czasach, kiedy ja zaczynałam, nie było tak rozpowszechnionych mediów i Internetu, ale nie jest to prawdziwy taniec towarzyski popularyzowany przez media, a tania rozrywka polegająca na zapewnieniu rozgłosu celebrytom.

Pani zdaniem taniec w mediach nie jest przedstawiany zgodnie z rzeczywistością?

Jest przedstawiany częściowo zgodnie z rzeczywistością, ale z dużą dozą upiększenia. Media, a szczególnie *Taniec z Gwiazdami*, pokazują taniec towarzyski w sposób bardzo spektakularny: piękne stroje, emocje, dramaty, szybkie postępy w nauce. To oczywiście przyciąga widzów, ale jednocześnie pomijany zostaje ogrom pracy – setki godzin treningów, kontuzje, frustracje, techniczne niuanse. Widzimy głównie uproszczenia – nie rozumiemy czym różni się np. samba od rumbi na poziomie technicznym. Te programy pokazują taniec jako „efekt końcowy”, rzadko pokazując drogę, która do niego prowadzi i która ma często większe znaczenie. Media pokazują prawdę, ale mocno wyretuszowaną, często kosztem głębi i zrozumienia, czym ten taniec jest naprawdę!

Taniec jest bardziej widoczny w mediach polskich czy zagranicznych?

Zdecydowanie bardziej w zagranicznych, zwłaszcza w tych anglojęzycznych. W krajach takich jak USA czy Wielka Brytania, taniec ma ogromną scenę medialną, ale również jest tam silniej związany z kulturą młodzieżową i popkulturą – bardziej „żyje” w codzienności.

Czy uważa Pani, że programy telewizyjne typu *Taniec z Gwiazdami* wpływają na popularność tańca? Pozytywnie czy negatywnie?

Myślę, że takie programy bardzo mocno wpływają na popularność tańca, jednak nie wykorzystują dobrze tej popularności. Zamiast rozpowszechniania prawdziwego tańca, tworzą „presję na spektakl”. Estetyka, stroje i widowiskowość stają się tam ważniejsze niż emocjonalna głębia czy prawdziwa ekspresja. Poza tym, mówmy szczerze, w takich formatach chodzi głównie o celebrytów, którzy zwiększają oglądalność. Mało mówi się o tancerzach. Jednak oczywiście są też pozytywne. Im więcej osób ogląda takie programy, tym więcej dowiaduje się, że taki taniec istnieje i że można się go zacząć uczyć. Często na kursy dla dorosłych przychodzą osoby, które mówią, że przyszły, ponieważ zobaczyły *Taniec z Gwiazdami* i chcą spróbować. Dzięki temu taniec staje się mniej niszowy.

Jak media wpływają na wizerunek tancerza?

To jest dosyć trudne pytanie i nie ma na nie jednej odpowiedzi. Na pewno dzięki mediom łatwo jest zwiększyć swoją rozpoznawalność i stać się bardziej popularnym. Tak jak na przykład Michał Malitowski lub Augustin Egurrola, którzy zyskali status celebrytów właśnie dzięki telewizji. Wtedy zaczynają się pojawiać nowe możliwości rozwoju. Gdyby w mediach pojawiały się dobre reportaże, wywiady czy materiały na temat tańca, pomogłoby to zburzyć wiele stereotypów, a także zyskać szacunek i uznanie. Jednak media mają też negatywny wpływ na wizerunek tancerza, pod tym

względem, że zaciera się różnica między profesjonalistą a celebrytą. Popularność medialna nie zawsze idzie w parze z poziomem tanecznym. Znani z telewizji celebryci bywają uznawani za „lepszych” niż świetni, ale mniej medialni artyści. W dodatku, często narracja prowadzona jest w ten sposób, że w kilka miesięcy całkowity amator może stać się profesjonalnym tancerzem. To dość uwłacza profesjonalistom.

Czy taniec powinien być w mediach? Dlaczego?

Myślę, że zdecydowanie warto, żeby taniec miał swoje miejsce w mediach, nie był pomijany i wykluczany. Tak jak każda inna dziedzina chciałabym, aby cieszył się szacunkiem, ponieważ ludzie, którzy się nim zajmują oddają mu całe swoje serce. Poza tym, dzięki temu, mógłby stać się bardziej dostępny i rozpowszechniony.

Jak Pani widziałaby przyszłość tańca, żeby działało się coraz lepiej? Więcej na ten temat w mediach czy mniej?

Tanec ma naprawdę ogromny potencjał, ale żeby mógł dalej się rozwijać i cieszyć ludzkie oko trzeba działać. Moim zdaniem, powinniśmy mieć więcej tańca w edukacji – od przedszkola po uniwersytety. W ramach zajęć dobrym pomysłem byłyby zajęcia taneczne, nie tylko jako sposób na ruch, ale również sposób na wyrażanie emocji, rozwój empatii, współpracy, a także kreatywności. Ze względu na to, że taniec jest dość kosztowny, myślę, że warto wprowadzić wsparcie młodych talentów, czyli na przykład stypendia. Myślę, że znacznie pomogłoby to tym, którzy nie mogą sobie pozwolić na taniec. Marzę też o tym, żeby taniec stał się dostępny dla wszystkich: młodszych, starszych, a także niepełnosprawnych. Mógłby stać się szerzej rozprzestrzenionym narzędziem terapii. Zdecydowanie więcej tańca w mediach! Ale takiego prawdziwego – sportowego, pełnego pasji i ciężkiej pracy. Chciałabym, żeby kiedyś ludzie czekali na transmisję mistrzowskiego turnieju tańca tak, jak dziś czekają na Mundial. I żeby oczywiście transmitowała to telewizja. Żeby w serwisach informacyjnych mówili o sukcesach polskich par na światowych parkietach. Żeby taniec zaistniał, a razem z nim ci wszyscy ludzie, którzy mają tak piękne dusze. Żeby pojawiły się kampanie społeczne związane z tańcem, *flash moby*. Żeby taniec łączył ludzi w dobie ogromnych podziałów. Ale tak już przede wszystkim chciałabym, żeby taniec cieszył się szacunkiem innych ludzi.

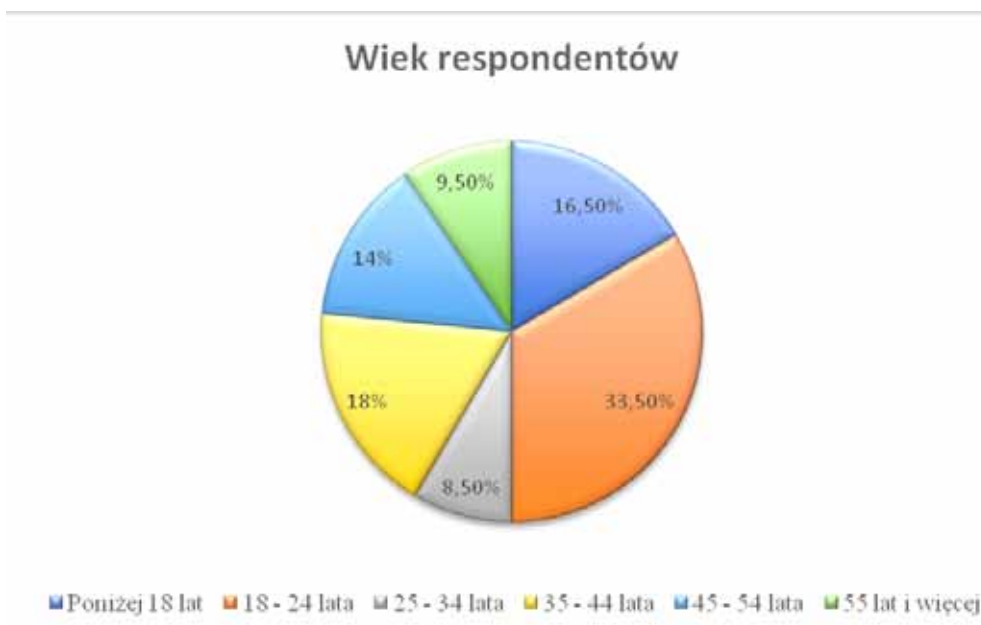
* * *

Wywiad samoistnie stał się potwierdzeniem wielu hipotez postawionych we wcześniejszych rozdziałach. Przede wszystkim Pani Justyna Hawkins przybliżyła istotę tańca i trud, z jakim trzeba się zmierzyć, chcąc w nim wiele osiągnąć. Z wywiadu wynika również, że media nie oddają prawdziwego charakteru tańca, a podążają za dobrze sprzedającą się rozrywką i większymi wyświetleniami. Media zagraniczne są o krok dalej, ponieważ one obok rozrywki w kontrze stawiają również profesjonalizm. Jednak warto również zwrócić uwagę na to, że mimo wielu niedoskonałości media odgrywają kluczową rolę w popularyzacji tańca w ogóle, pokazując światu, że taki obszar i żyjąca w nim społeczność istnieją.

6. BADANIE ANKIETOWE. TANIEC W MEDIACH I KINEMATOGRAFII – BADANIE ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ

Na potrzeby pracy autorka przeprowadziła badanie w formie ankiety. Ankieta miała na celu zbadanie tego, jak odbiorcy postrzegają taniec towarzyski w mediach oraz jaką rolę odgrywa on w narracji i estetyce filmów. Dodatkowo służyła ocenie świadomości społecznej na temat profesjonalnego tańca oraz jego obecności w polskich mediach. W badaniu wzięło udział 200 osób. Większość respondentów stanowiły kobiety – 70%. Największa aktywność została odnotowana w przedziale wiekowym 18–24 lata (33,5%), a najmniejsza w przedziale 25–34 lata (8,5%). Ankieta zawierała łącznie 18 pytań, w tym 17 pytań zamkniętych i jedno pytanie otwarte. Dzieliła się na pytania jednokrotnego wyboru i wielokrotnego wyboru.

Wykres 1. Wiek respondentów



Źródło: Opracowanie własne.

Pierwsze dwa pytania miały na celu określenie, na ile taniec jest obecny w życiu respondentów – zarówno bezpośrednio, jak i pośrednio. W związku z tym padło zapytanie: „Czy zajmuje się Pan/Pani lub zajmował(a) się Pan/Pani tańcem?”. Na to pytanie 60% respondentów odpowiedziało przecząco, a 40% twierdząco. Kolejne pytanie dotyczyło pośredniego kontaktu z tańcem: „Czy ktoś z Pana/Pani bliskich zajmuje się lub zajmował się tańcem?”. 52,5% osób odpowiedziało „tak”, a 47,5% odpowiedziało „nie”.

W nawiązaniu do powyższych dwóch pytań zapytano, jaką formę tańca mają na myśli ankietowani. Najwięcej odpowiedzi dotyczyło tańca towarzyskiego – 58%. Następnie: 6,5% – taniec nowoczesny, 3% – taniec ludowy, 2% – inne, 1,5% – taniec klasyczny. Co ważne, trzeba zaznaczyć, że 29% pytanych zaznaczyło odpowiedź „nie dotyczy”. Były to osoby, które nie mają ani nie miały do czynienia z tańcem bezpośrednio ani pośrednio.

Tabela 1. Odpowiedzi ankietowanych dot. formy tańca

Jaką formą tańca zajmuje się Pan/Pani lub Pana/Pani bliscy?		
Odpowiedź	Ilość odpowiedzi	Udział w %
Taniec towarzyski	116	58%
Taniec nowoczesny	13	6,5%
Taniec ludowy	6	3%
Inne	4	2%
Taniec klasyczny	3	1,5%
Nie dotyczy	58	29%

Źródło: Opracowanie własne.

Następna część ankiety dotyczyła filmów i kinematografii. Największą popularnością cieszy się *Dirty Dancing* – 87% ankietowanych widziało tę produkcję. *Gorączkę sobotniej nocy* oglądało 38,5% ankietowanych, a *Wytńczyć marzenia* – 39%. Natomiast 11% respondentów nie widziało żadnego z tych filmów. W tej grupie większość to osoby poniżej 18 roku życia.

W pytaniu dotyczącym wpływu tańca na narrację w filmach, odpowiedzi wyglądają następująco: 74% ankietowanych zgodziło się z tym, że „taniec symbolizuje emocje i przemianę bohaterów”, 61% osób zaznaczyło, że „taniec jest integralną częścią opowieści i rozwija fabułę”. Te odpowiedzi cieszyły się największym zainteresowaniem. Następne 7% osób w ogóle nie zwróciło uwagi na wpływ tańca na narrację, 0,5% respondentów wskazało, że „taniec jest wprowadzony sztucznie, nie wnosi nic istotnego”, 0,5% opowiedziało się za tym, że „taniec dodaje klimatu do filmu”, a kolejne 0,5% uznało, że „taniec to piękne urozmaicenie, przyjemniej się ogląda”. Dwie ostatnie odpowiedzi zostały wpisane przez ankietowanych samodzielnie. Jeśli chodzi o wpływ tańca na estetykę filmów, najwięcej osób postawiło na odpowiedź, że „taniec podkreśla emocje bohaterów i wzmacnia odbiór scen” (81,5%). 51,5% postawiło na to, że „taniec jest wizualną ozdobą filmu i podnosi jego atrakcyjność”. 6,5% ankietowanych nie zwróciło na to uwagi, a 2,5% osób ankietowanych uważa, że taniec nie odgrywa istotnej roli w estetyce filmu.

Wykres 2. Wpływ tańca na narrację w wymienionych filmach



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 3. Wpływ tańca na estetykę w wymienionych filmach



Źródło: Opracowanie własne.

Po poznaniu opinii na temat narracji i estetyki, kolejne pytanie miało na celu sprawdzenie, czy wyżej wymienione filmy są dla respondentów źródłem wiedzy o tańcu? Okazało się, że dla dziewięćdziesięciu osób spośród dwustu – częściowo tak (45%). 34% respondentów odpowiedziało przecząco, a 21% twierdząco.

Kolejna część pytań w ankiecie dotyczyła mediów. Według 69,5% respondentów taniec pojawia się w polskich mediach. 21% osób określiło, że trudno im powiedzieć, a 9,5% osób odpowiedziało, że taniec nie pojawia się w polskich mediach. Kolejne pytanie miało dookreślić, w których dokładnie mediach respondenci spotykają się z tańcem. Największym powodzeniem cieszył się Internet – aż 78% głosów. Następnie telewizja – 73,5%, radio – 5,5%, prasa – 4%, a 3% wszystkich respondentów zaznaczyło, że nie spotyka się z tańcem w mediach.

Nieco ponad połowa ankietowanych (51%) uważa, że programy typu *Taniec z Gwiazdami* nie oddają prawdziwego obrazu profesjonalnego tańca towarzyskiego. Natomiast 30,5% osób wierzy w to, że wyżej wspomniany format ukazuje prawdziwe zasady i charakter tańca. Pozostałe 18,5% ankietowanych nie wie.

Kolejne pytanie brzmiało: „Czy potrafi Pan/Pani dostrzec różnicę między profesjonalnym tancerzem a celebrytą uczestniczącym w programie tanecznym?”. Na co ankietowani odpowiedzieli: 83% – tak, 5% – nie, a 12% zaznaczyło, że trudno powiedzieć. Następne pytanie miało być rozstrzygnięciem tego wyżej wspomnianego. Dotyczyło tego, co odróżnia profesjonalnego tancerza od celebryty uczestniczącego w programie i było to pytanie otwarte. Respondenci odpowiadali różnie. Dużo odpowiedzi dotyczyło doświadczenia, techniki tańca, profesjonalizmu, dbałości o szczegóły, świadomości ruchu, pasji, estetyki ruchów, dyscypliny, elegancji i emocji. Jednak niektórzy respondenci odpowiadali też w bardziej złożony sposób – pełen przemyśleń. Kilka tych wartościowych odpowiedzi autorka chciałaby zacytować.

Prawdziwy tancerz bardzo skupia się nie tylko na atrakcyjności wizualnej tańca, ale również na jego technice. Dopieszcza każdy swój ruch, bo wie, że za każdym z nich kryje się emocja, którą chce przekazać. Taniec to dla prawdziwego tancerza jego sposób na życie... jego życie. Natomiast celebryta choć pewnie nie każdy zapomni o wszystkim czego się nauczył i czego nauczył go taniec. Bo zrobił to ze względu na wygraną bądź popularność.

Myślę, że dużą różnicą jest to, że po tancerzach to po prostu widać. To przez nich przepływa, jakby na wskroś. Zaznaczając powyższe odpowiedzi, oni po prostu nie wyglądają sztucznie, a żywo. Ich mimika twarzy jest taka odrealniona, jakby to taniec był ich obecną rzeczywistością i nic innego nie zaprzętało im głowy.

Zaczynając od tego jak profesjonalni tancerze doceniają swój kunszt, kończąc na tym, ile godzin poświęcili na to, żeby być tu gdzie są teraz. Profesjonalni tancerze wylewają hektolitry potu, krwi i łez, aby dojść na szczyt swoich możliwości, kiedy celebryci po tygodniu treningu mówią więcej nie mogą z siebie dać. Mentalność jest tutaj kluczowa.

Jak każdy profesjonalista by osiągnąć taki poziom i pozycję włożył w to ogrom wysiłku i wiele poświęciłby być tym kim jest. Profesjonalistę cechuje chęć ciągłego doskonalenia, rozwoju i dzielenia się z innymi swoją pasją i kunsztem oraz doświadczeniem. Profesjonalista, mimo że wiele osiągnął wciąż zachowuje skromność i pokorę uważając, że zawsze mógł dać z siebie więcej. Natomiast celebryta interesuje się tańcem tylko wówczas, kiedy korzyści finansowe i rozgłos związane z jego udziałem w tak programie będą adekwatne do jego oczekiwań w tam zakresie.

Chęć szybkiego zarobku i rozgłos jaki daje udział w takim programie powoduje, że nawet mając dwie lewe nogi i brak poczucia rytmu nie przeszkadza im to w przekonaniu, że z pewnością poradzą sobie na parkiecie i to nie jest jakoś wybitnie trudne by poprawnie zatańczyć podstawowe figury i kroki taneczne. Podczas takiego programu szybko uznają, że zawsze marzyliby tańczyć jednak nigdy wcześniej nie mieli na to czasu

Restrykcyjność względem stroju/fryzury; inna proporcja samego tańca do ilości figur akrobatycznych.

Moim zdaniem różnicę widać od razu – profesjonalści mają taką pewność siebie i kontrolę nad ciałem, że aż przyjemnie patrzeć. Celebryci często walczą z układem, czasem skupiają się bardziej na pamiętaniu kroków niż na emocjach czy rytmie. Ale właśnie to jest fajne w tym programie – widzisz ich progres, jak z odcinka na odcinek coraz bardziej się wciągają i rozwijają. Profesjonalści robią robotę, ale to celebryci sprawiają, że program ma emocje i niespodzianki.

Cel w jakim tańczy – celebryta robi to z pobudek finansowych, tancerze robią to bo kochają to robić.

Technika tańca, taniec towarzyski polega na tańcu w parze bez akrobacji powietrznych, a program telewizyjny polega na dużej ilości akrobacji, aby zachęcić widzów. Mało jest natomiast figur tańca towarzyskiego.

Chcąc sprawdzić, czy percepcja ankietowanych dotycząca tańca, wychodzi poza sztywne ramy mediów, zostało zadane pytanie: „Czy wie Pan/Pani, że w Polsce organizowane są turnieje tańca, np. Mistrzostwa Polski?”. Na co 80% ankietowanych odpowiedziało tak, 3% odpowiedziało nie, a 17% zaznaczyło odpowiedź, że słyszało, ale nie zna szczegółów. Pogłębieniem tego pytania było następne – dotyczące tego, na czym polega i jak wygląda takie wydarzenie. Tutaj odpowiedzi dzieliły się następująco: 67% osób wie, a 33% nie wie.

Według 77,5% ankietowanych w mediach brakuje informacji na temat profesjonalnego tańca towarzyskiego. Dla 3% głosujących nie. A całe 19,5% nie ma zdania w tym temacie. Idąc za ciosem, ostatnie pytanie brzmiało: „Gdyby wysokiej rangi turnieje tańca były transmitowane w telewizji, czy oglądał(a)by je Pan/Pani?”. Tutaj 88% osób zadeklarowało chęć oglądania takich wydarzeń, a 12% odmówiło.

W ankiecie wzięły udział osoby, które mają bezpośredni lub pośredni kontakt z tańcem, ale również takie, które takiego kontaktu nie mają. Patrząc na wyniki pierwszych pytań, można wywnioskować, że taniec dosyć często jest obecny w życiu wielu osób lub ich bliskich. Biorąc pod uwagę odpowiedzi do trzeciego pytania, autorka wnioskuje, że 71% osób ma lub miało kontakt z tańcem, co oznacza, że ta dziedzina jest dość popularna i lubiana w społeczeństwie. Potwierdziły się również wcześniejsze założenia autorki, dotyczące filmu *Dirty Dancing*, który jest niepodważalnie, najbardziej kultowym filmem o tańcu. Autorka zauważa również zależność, że najmniejszą znajomość podanej kinematografii, wyraziła grupa wiekowa poniżej 18 roku życia. Można więc twierdzić, że najmłodsze pokolenie odchodzi już od telewizji i dłuższych form filmowych na rzecz krótkich materiałów internetowych.

Taniec to głównie emocje, co potwierdziło się w pytaniach o narrację i estetykę. Respondenci najchętniej zaznaczali odpowiedzi związane z aspektami emocjonalnymi. Całkowicie trafnie, ponieważ to właśnie dlatego tak wiele osób kocha tę dziedzinę – pozwala wyrażać emocje, a widzowi umożliwia je odczuwać.

Według większości ankietowanych taniec jest obecny w mediach, więc czy rzeczywiście można go nazwać tematem tabu? Taniec pojawia się w formie rozrywkowej, a ten profesjonalny jest pomijany. Patrząc na kolejne pytanie, gdzie najczęściej wymienianym źródłem informacji jest Internet, można przypuszczać, że chodzi głównie o treści publikowane przez samych tancerzy, ponieważ to ich materiałów jest najwięcej w sieci. Odpowiedzi dotyczące telewizji, odnoszą się najpewniej tylko do tanecznych programów rozrywkowych. Tylko niemal ponad połowa osób uważa, że tego typu formaty nie oddają prawdziwego charakteru tańca. Reszta albo nie wie, albo wierzy, że to, co pokazuje telewizja, to prawda. Brakuje zdecydowanie informacji na ten temat. 30% osób żyje z błędnym wyobrażeniem.

Pytanie dotyczące różnicy pomiędzy profesjonalistą a celebrytą napawa optymizmem, ponieważ znaczna liczba osób – ponad połowa, zadeklarowała, że potrafi dostrzec różnicę. To potwierdza, że godziny treningów, poświęcenie i ciężka praca przynoszą efekty. Odpowiedzi, które zostały wpisane samodzielnie, przy prośbie o wskazanie tych zależności, są piękne. Pełne szacunku i zrozumienia tej dziedziny. Będąc tak mocno związana z tańcem jak autorka tej pracy, można poczuć wzruszenie i dumę, czytając te odpowiedzi. Respondenci odpowiadali bardzo trafnie. Taniec to dla tancerza całe życie. Cytując: *Ich mimika twarzy jest taka odrealniona, jakby to taniec był ich obecną rzeczywistością i nic innego nie zaprzętało im głowy*. Te odpowiedzi nie trzeba tłumaczyć, zawiera się w niej cała prawda tańca.

Aż 77% osób twierdzi, że w polskich mediach brakuje informacji na temat profesjonalnego tańca towarzyskiego. Ludzie interesują się tańcem, chcieliby wiedzieć o tym więcej, a potwierdza to ostatnie pytanie. Zdecydowana większość chciałaby oglądać transmisje wydarzeń tanecznych, których na razie niestety nie ma w polskich mediach.

7. PODSUMOWANIE

Podsumowując przeprowadzone rozważania, należy zaznaczyć, że głównym celem pracy było przedstawienie i przeanalizowanie medialnego aspektu tańca towarzyskiego. Główna teza brzmiała: taniec – temat tabu w mediach. Punktem wyjścia były hipotezy dotyczące kształtowania przez media wyobrażenia o tańcu jako o formie rozrywki, pomijającej jego techniczny i profesjonalny wymiar. Przedmiotem badań była również kinematografia, odnośnie do której zostało założone, że taniec wpływa na narrację i estetykę, będąc wyjątkową formą ekspresji emocjonalnej i czynnikiem przemiany bohaterów. W pracy zostały wykorzystane dwie metody badawcze, pozwalające na lepszą analizę tematu: wywiad pogłębiony i ankieta.

Hipoteza, którą postawiła autorka w obszarze kinematografii, potwierdziła się w przeprowadzonej ankiecie. Respondenci w pytaniach o narrację i estetykę najchętniej odpowiadali, że taniec wpływa na wyżej wymienione elementy, jest czynnikiem przemiany bohaterów, a także symbolizuje i podkreśla ich emocje. Staje się autentyczną formą ekspresji emocjonalnej w filmie. Każda z przeanalizowanych produkcji faktycznie dostarcza widzowi emocji, przeżyć i refleksji – każda innych. *Dirty Dancing*

przedstawia pełną namiętności i przeciwności losu historię miłości kobiety i mężczyzny – do siebie, ale też do tańca. *Gorączka sobotniej nocy* opowiada o chłopcu, który ucieczkę od problemów znalazł w tańcu. Przedstawia człowieka pełnego czystej pasji, którego serce pompuje krew w rytm muzyki. „Wytańczyć marzenia” z jednej strony, pozwala widzowi poznać człowieka spragnionego dzielenia się pasją z innymi, pełnego szacunku do tego, co robi. Z drugiej – zwraca uwagę na problem społeczny i udowadnia, że taniec może zmieniać ludzi i ich życie na lepsze, uczyć wartości i szacunku. W każdym z tych filmów taniec odegrał kluczową rolę. Pomógł wyrazić emocje bohaterom, a widzowi – lepiej zrozumieć fabułę. Poprowadził narrację, dodał waloru estetycznego i wpłynął na wewnętrzną przemianę postaci. Dodatkowo, każdy z filmów niósł ze sobą jakąś prawdę o tańcu, pomagając odbiorcy lepiej go zrozumieć. Oczywiście, w tym obszarze zostaje jeszcze wiele przestrzeni, które mogłyby dodatkowo zostać zbadane – na przykład bogactwo kinematografii tanecznej, która oferuje wiele innych filmów wartych uwagi.

W analizie dotyczącej profesjonalnego tańca towarzyskiego oraz sposobu prezentowania tej tematyki w mediach, potwierdzenie znalazła również kolejna z postawionych hipotez. Zarówno przeprowadzony wywiad, jak i ankieta wykazały, że w mediach brakuje rzetelnych i pogłębionych informacji na ten temat, a taniec przedstawiany jest głównie jako forma rozrywki z dużą dozą upiększenia i zapomnienia o jego sportowym charakterze. Co więcej, często bywa prezentowany w sposób niezgodny ze standardami obowiązującymi w profesjonalnych środowiskach tanecznych. Zawodowi tancerze nie cieszą się takim uznaniem jak celebryci amatorsko uczestniczący w tanecznych formatach rozrywkowych. Przekazy medialne dotyczące profesjonalnego tańca towarzyskiego pochodzą najczęściej od samych tancerzy lub środowisk związanych z tańcem – co wskazuje na ograniczony zasięg i niską reprezentację tej dziedziny w mediach. Nie można jednak zapominać, że programy, takie jak *Taniec z Gwiazdami* znacząco przyczyniają się do popularyzacji tańca – to właśnie dzięki nim coraz więcej osób znajduje w sobie chęć i odwagę, by spróbować swoich sił.

Główna teza artykułu, czyli to, czy taniec jest tematem tabu w mediach, została potwierdzona częściowo. Taniec obecny w rozrywce zdecydowanie ma swoje miejsce w mediach – w trakcie trwania programów tanecznych jest o nim bardzo głośno. Jednak wszystko to koncentruje się głównie wokół celebrytów, afer i romansów, a nie wokół samego tańca. Tak więc taniec rozrywkowy nie jest tematem tabu. Jest nim natomiast profesjonalny taniec sportowy, który kiedyś zniknął z medialnego obiegu i już nie powrócił. Nie ma już w telewizji transmisji turniejów, o których w wywiadzie wspominała Pani Justyna Hawkins, mimo że w ostatnim pytaniu ankiety większość respondentów wyraziła chęć oglądania relacji z tego typu wydarzeń. W informacjach i artykułach brakuje wzmianek o polskich tancerzach odnoszących niebywałe sukcesy na arenie krajowej i międzynarodowej – sukcesy, które wcale nie ustępują osiągnięciom innych polskich sportowców. W tym obszarze warto byłoby również przeanalizować, czy na takie zapomnienie w mediach wpływa fakt, że sportowy taniec towarzyski nie jest uznawany za dyscyplinę olimpijską.

To, co niepokoi w wynikach pracy, to fakt, że stosunkowo duża liczba osób wierzy, iż programy rozrywkowe oddają prawdziwy charakter tańca towarzyskiego. Innym alarmującym sygnałem są utrzymujące się stereotypy, o których była mowa w wywiadzie. Mimo że świat nieustannie się rozwija, w opinii społecznej nadal funkcjonuje przekonanie, że taniec jest przeznaczony wyłącznie dla dziewcząt, co sprawia, że chłopcy nie zawsze mogą czuć się w tej dyscyplinie całkowicie swobodnie. Niepokojące jest również to, że rozrywka i sensacja „klikają się” lepiej niż wartościowe treści, co może doprowadzić do sytuacji, w której w mediach zabraknie rzetelnych informacji.

A N E K S

KWESTIONARIUSZ ANKIETY

Niniejsza ankieta została przygotowana przez Wiktorię Malmon – studentkę na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Celem ankiety jest zbadanie jak odbiorcy postrzegają taniec towarzyski w mediach oraz jaką rolę odgrywa on w narracji i estetyce filmów. Badanie ma również na celu ocenę świadomości społecznej na temat profesjonalnego tańca oraz jego obecności w polskich mediach. Ankieta ma charakter anonimowy, a udział w niej jest dobrowolny. Wyniki będą służyły wyłącznie do celów naukowych.

Dziękuję za poświęcony czas.

1. Proszę wskazać swój wiek
 - a. Poniżej 18 lat
 - b. 18–24 lata
 - c. 25–34 lata
 - d. 35–44 lata
 - e. 45–54 lata
 - f. 55 i więcej
2. Proszę wskazać swoją płeć
 - a. Kobieta
 - b. Mężczyzna
3. Czy zajmuje się Pan/Pani lub zajmował(a) się Pan/Pani tańcem?
 - a. Tak
 - b. Nie
4. Czy ktoś z Pana/Pani bliskich zajmuje się lub zajmował się tańcem?
 - a. Tak
 - b. Nie

5. Jaka formą tańca zajmuje się Pan/Pani lub Pana/Pani bliscy?
 - a. Taniec towarzyski
 - b. Taniec ludowy
 - c. Taniec klasyczny
 - d. Taniec nowoczesny
 - e. Inne
 - f. Nie dotyczy
6. Które z poniższych filmów Pan/Pani widział(a)?
 - a. „Dirty Dancing”
 - b. „Gorączka sobotniej nocy”
 - c. „Wytańczyć marzenia”
 - d. Nie widziałem/am żadnego
7. Jak według Pana/Pani taniec wpływa na narrację w wymienionych filmach?
 - a. Taniec jest integralną częścią opowieści i rozwija fabułę
 - b. Taniec symbolizuje emocje i przemianę bohaterów
 - c. Taniec jest wprowadzony sztucznie, nie wnosi nic istotnego
 - d. Nie zwróciłem/am na to uwagi
 - e. Inna odpowiedź.....
8. Jak taniec wpływa na estetykę tych filmów?
 - a. Taniec jest wizualną ozdobą filmu i podnosi jego atrakcyjność
 - b. Taniec podkreśla emocje bohaterów i wzmacnia odbiór scen
 - c. Taniec nie odgrywa istotnej roli w estetyce filmu
 - d. Nie zwróciłem/am na to uwagi
 - e. Inna odpowiedź.....
9. Czy wymienione filmy są dla Pana/Pani źródłem wiedzy o tańcu?
 - a. Tak
 - b. Nie
 - c. Częściowo
10. Czy według Pana/Pani taniec pojawia się w polskich mediach?
 - a. Tak
 - b. Nie
 - c. Trudno powiedzieć
11. Gdzie spotyka się Pan/Pani z tematyką tańca w mediach?
 - a. Prasa
 - b. Telewizja

- c. Radio
 - d. Internet
 - e. Nie spotykam się
12. Czy Pana/Pani zdaniem programy rozrywkowe typu *Taniec z Gwiazdami* oddają prawdziwy obraz tańca towarzyskiego?
- a. Tak
 - b. Nie
 - c. Nie wiem
13. Czy potrafi Pan/Pani dostrzec różnicę między profesjonalnym tancerzem a celebrytą uczestniczącym w programie tanecznym?
- a. Tak
 - b. Nie
 - c. Trudno powiedzieć
14. Co Pana/Pani zdaniem odróżnia profesjonalnego tancerza od celebryty uczestniczącego w programie tanecznym? Proszę krótko scharakteryzować
Twoja dowiedź
15. Czy wie Pan/Pani, że w Polsce organizowane są turnieje tańca, np. Mistrzostwa Polski?
- a. Tak
 - b. Nie
 - c. Słyszałem/am ale nie znam szczegółów
16. Czy wie Pan/Pani na czym polega i jak wygląda takie wydarzenie?
- a. Tak
 - b. Nie
17. Czy uważa Pan/Pani, że w mediach brakuje informacji na temat profesjonalnego tańca towarzyskiego?
- a. Tak
 - b. Nie
 - c. Nie mam zdania
18. Gdyby wysokiej rangi turnieje tańca były transmitowane w telewizji, czy oglądał(a)by je Pan/Pani?
- a. Tak
 - b. Nie

BIBLIOGRAFIA

Książki i artykuły naukowe

- Dulaine P., *Dancing through Life*, Teachers Collage Record, t. 110, nr 14, 2008, 33–44.
- Gamrat M., *Media elektroniczne a czas wolny dzieci w percepcji rodziców*, *Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna*, t. 1, nr 17, 2021, 65–76.
- Imperial Society of Teachers of Dancing, *The Imperial Society's Ballroom Technique*, ISTD, 1994.
- Kochański B. i in., *Zespół przetrenowania w sporcie – mechanizm, objawy, przyczyny = Overtraining in sport – mechanism, symptoms, causes*, *Journal of Education, Health and Sport*, t. 5, nr 10, Bydgoszcz, 2015, 51–60.
- Meyer D.N., *The Bee Gees*, tłum. M. Studencki, Wydawnictwo Bukowy Las, 2014.
- Molloy C., „It's a feeling; a heartbeat”: *Nostalgia, Music and Affect in Dirty Dancing*, w: *The Time of Our Lives: Dirty Dancing and Popular Culture*, red. S. Lincoln, Y. Tzioumakis, Wayne State University Press, 2013, 223–238.
- Moore A., *Ballroom Dancing*, 10, Bloomsbury Publishing, 2002.
- Naish S.L., *Deconstructing Dirty Dancing*, John Hunt Publishing, 2017.
- Pędzich Z., *Psychoterapia tańcem i ruchem. Teoria i Praktyka*, GWK, Gdańsk 2014.
- Swat D., *Urazy kończyn dolnych wśród tancerzy tańca towarzyskiego*, 2020.
- Tłuczek K., „Zuzanna Pędzich (red.), *Psychoterapia tańcem i ruchem. Teoria i praktyka, tom P*” [recenzja], *Civitas Hominibus. Rocznik filozoficzno-społeczny*, t. 9, 2014, 145–149.
- Turska I., *Krótki zarys historii tańca i baletu*, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, Kraków 1983, 11–23.
- Wrótniak J., *Doświadczenie samotności przez młodych dorosłych*, *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, nr 590, 2020, 68–79.

Materiały audiowizualne i źródła internetowe

- „Marian Wieczysty”, *Astra Luna*, <http://astraluna.pl/historia-tanca-towarzyskiego/marian-wieczysty/> (dostęp: 21.05.2025).
- Saturday Night Fever* [film], reż. J. Badham, Paramount Pictures, 1977.
- BBC News, *Performers descend on seaside for Blackpool Dance Festival*, <https://www.bbc.com/news/> (dostęp: 21.05.2025).
- Blackpool Dance Festival*, <https://www.blackpooldancefestival.com/pl> (dostęp: 21.05.2025).
- Dance Dance Dance* [program telewizyjny], Telewizja Polska S.A., <https://dancedancedance.vod.tvp.pl> (dostęp: 21.05.2025).
- „Meet Pierre Dulaine: Taking the Lead with Generations of Children”, *Dancing Classrooms*, <https://dancingclassrooms.org/meet-pierre-dulaine-taking-the-lead-with-generations-of-children/> (dostęp: 5.03.2025).
- „Dancing in Jaffa: Film review”, *The Hollywood Reporter*, <https://www.hollywoodreporter.com/movies/movie-reviews/dancing-jaffa-film-review-693010/> (dostęp: 27.03.2025).
- Dancing with the Stars. Taniec z Gwiazdami* [program telewizyjny], Telewizja Polsat, <https://www.polsat.pl/program/dancing-with-the-stars-taniec-z-gwiazdami/> (dostęp: 21.05.2025).
- Geber A., *Ludzie i ich historie: Marian Wieczysty, Mieczysław Klimaszewski, Andrzej Bolewski, Orest Lenczyk* [film], Telewizja Polska, <https://cyfrowa.tvp.pl/video/ludzie-i-ich-historie-marian-wieczysty-mieczyslaw-klimaszewski-andrzej-bolewski-orest-lenczyk,61652872> (dostęp: 28.05.2025).
- Got to Dance. Tylko taniec* [program telewizyjny], Jake Vision, https://production.jake-vision.pl/pl_PL/got-to-dance-tylko-taniec/ (dostęp: 21.05.2025).
- Główny Urząd Statystyczny, „Program telewizyjny ogólnopolski”, w: *Słownik pojęć stosowanych w statystyce publicznej*, <https://stat.gov.pl/metainformacje/sownik-pojec/pojecia-stosowane-w-statystyce-publicznej/2082.pojecie.html> (dostęp: 1.04.2025).
- Gwiazdy tańczą na lodzie* [program telewizyjny], IMDb, https://www.imdb.com/tit-le/tt1254701/?ref_=fn_all_ttl_4 (dostęp: 21.05.2025).

- Herbert L., *Blackpool Dance Festival – A look inside the world's most famous ballroom competition where dancing is 'like scoring a winning goal at Wembley'*, <https://www.blackpoolgazette.co.uk/news/people/blackpool-dance-festival-a-look-inside-the-worlds-most-famous-ballroom-competition-where-dancing-is-like-scoring-a-winning-goal-at-wembley-416612> (dostęp: 25.05.2025).
- Take the Lead* [film], prod., D. Hines, reż. L. Friedlander, New Line Cinema, 2006.
- Dancing in Jaffa* [film dokumentalny], reż. H. Medalia, Tiara Blu Films, 2013.
- Polskie Towarzystwo Taneczne, *Baza turniejów tanecznych PTT*, <https://baza.taniec.pl/?v=turnieje> (dostęp: 9.04.2025).
- Polskie Towarzystwo Taneczne, *Przepisy stroje taneczne – z poprz. Pkt. 3.2.1. – ozdoby (aktualizacja)*, http://www.taniec.pl/pliki/strony/10/przepisy_stroje_taneczne_-_z_poprz.pkt.3.2.1.-ozdoby_aktualizacja_sierpien_2024-tekst_z_zaznaczona_na_zielono_zmiana.pdf (dostęp: 25.03.2025).
- Strictly Come Dancing* [program telewizyjny], BBC One, <https://www.bbc.co.uk/programmes/articles/16rGc8M34fT0wWYmrSMc8Cp/about> (dostęp: 21.05.2025).
- „Strictly Come Dancing”, *The Guardian*, <https://www.theguardian.com/tv-and-radio/strictly-come-dancing> (dostęp: 26.05.2025).
- „Środki masowego przekazu”, Encyklopedia PWN, <https://encyklopedia.pwn.pl/szukaj/srodki%20masowego%20przekazu.html> (dostęp: 28.05.2025).
- „The British National Dance Championships – in pictures”. *The Guardian*, <https://www.theguardian.com/stage/gallery/2016/nov/18/the-british-national-dance-championships-in-pictures> (dostęp: 26.05.2025).
- You Can Dance – Po prostu tańcz!* [program telewizyjny], TVN, <https://tvn.pl/programy/you-can-dance> (dostęp: 21.05.2025).

THE MEDIA ASPECT OF BALLROOM DANCING.

THE ANALYSIS OF THE IMPACT OF DANCE ON NARRATION AND AESTHETIC IN CINEMATOGRAPHY ILLUSTRATED BY FILMS *DIRTY DANCING, SATURDAY NIGHT FEVER AND TAKE THE LEAD*

Summary

This article reflects on the place of dance – particularly professional ballroom dancing – in the media, asking whether dance remains a taboo subject in contemporary media coverage. The aim of the work is to examine how the media and cinema influence the perception of dance, and how far this image differs from the reality of the dance community.

Key word: ballroom dancing, media, cinema, image of dance

Nota o Autorce

Wiktorja MALMON – absolwentka studiów licencjackich na kierunku dziennikarstwo i komunikacja społeczna Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie (2025). Tancerka tańca towarzyskiego posiadająca najwyższą międzynarodową klasę taneczną S w obu stylach tanecznych. Kontakt e-mail: w.malmon@student.uksw.edu.pl